

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 74 (11 410)

Poznań, środa 15 kwietnia 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

II Plenum CK SD

Więcej autonomiczności i samodzielności ideowej dla Stronnictwa

(PAP) W Warszawie obradowało wczoraj II Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Obradom przewodniczył Edward Kowalczyk — przewodniczący CK SD.

W referacie „Stronnictwo Demokratyczne w realizacji uchwał XII Kongresu” Edward Kowalczyk stwierdził, że forum to miało istotne znaczenie w powojennej historii SD. Wypracowane w jego wyniku dokumenty jednoznacznie określają oblicze ideowe i tożsamość ideową — polityczną SD, a także podstawowe kierunki działań na najbliższy okres i dalszą perspektywę.

Mówiąc o procesie socjalistycznej odnowy mówca podkreślił, że przy potwierdzeniu przewodniej roli partii klasy robotniczej w państwie budującym socjalizm zwiększeniu musi ulec autonomiczność oraz samodzielność ideowa i programowa stronnictwa sojuszników, a zwłaszcza ich udział w kierowaniu życiem państwa.

W najbliższym czasie SD powinno skoncentrować się na umacnianiu organizacyjnym i jednoci szeregow członkowskich, tworzeniu politycznych warunków dla wdrażania w praktyce deklaracji i zasad współdziałania PZPR, ZSL i SD oraz podjąć prace nad zadaniami wytyczonymi przez dzisiejsze plenum.

Sprawą zasadniczą — stwierdza w dyskusji — jest zapewnienie jednoci działania Stronnictwa. Dyskutowano nad projektem wyłonienia zespołów problemowych.

Zebrał się Komitet Gospodarczy Rady Ministrów

Z myślą o poprawie zaopatrzenia w artykuły żywnościowe

(PAP) 13 bm. zebrał się w Warszawie na kolejnym posiedzeniu Komitet Gospodarczy Rady Ministrów, który pracuje pod kierownictwem wicepremiera Mieczysława Jagielskiego.

Komitet dyskutował nad kilkoma sprawami, które mają bezpośredni związek z zaopatrzeniem rynku w artykuły żywnościowe codziennego użytku. Rozpatrzono mianowicie i pozytywnie zaopiniowano projekty dwóch uchwał Rady Ministrów: jeden — dotyczący zwiększenia produkcji przetworów zbożowych w tym 5-leciu, a drugi — związany z zaopatrzeniem w najbliższych latach wzrastającego popytu na oleje jadalne i tłuszcze roślinne.

Oba te dokumenty — stwierdził wicepremier Jagielski — stanowią istotną część programu rządu rozwiniętego ostatnio w Sejmie przez prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego. W programie tym sprawy wyżywienia zajmują czołowe miejsce. Muszą one być też traktowane w sposób priorytetowy i dlatego jeśli przyjdzie z czegoś zrezygnować, co jest konieczne, to nie ze środków, inwestycji czy innych przedsięwzięć, które mogą w efekcie poprawić zaopatrzenie ludności w podstawowe artykuły żywnościowe; dotyczy to zarówno rolnictwa jak i przemysłu rolnopozyskowego.

Omawiając sprawy związane

z zwiększeniem produkcji przetworów zbożowych wskazano, że obecnie zjawiskiem powszechnie występującym jest wzrost zapotrzebowania na mąkę, większy aniżeli przewidywały to długofalowe plany i prognozy. Stan taki wynika ze znacznego spożycia wyrobów zbożowych oraz z przyspieszonego tempa denaturalizacji spożycia ludności wiejskiej.

W efekcie — młyny nie mogą sprostać rosnącemu zadaniom, tym bardziej, że w przemyśle młynarskim obowiązują również zwiększona liczba wolnych sobót.

Przyjęto zarówno długofalowe jak i doraźne wielokierunkowe rozwiązania. Do długofalowych należy podjęcie budowy nowych młynów, najprawdopodobniej również i na terenie dużych aglomeracji miejskich, tam gdzie występują największe niedobory maki. W ramach działań doraźnych natomiast zapowiedziano modernizację 30 młynów typu agregatowego dla osiągnięcia zdolności 60 ton na dobę każdy, zmontowanie w krótkim czasie wysokowydajnych maszyn i urządzeń w 30 młynach gospodarczych oraz przystosowanie następnych trzdziestu kilku obiektów w ciągu kilkunastu miesięcy, do produkcji znacznych ilości maki.

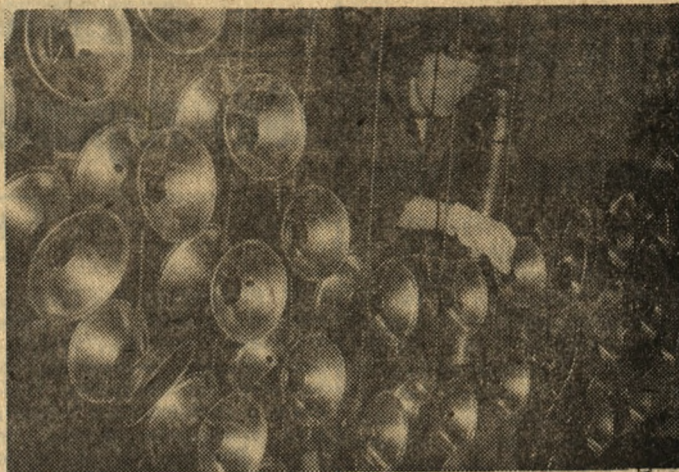
Komitet Gospodarczy Rady Ministrów, rozpatrując z kolei projekt uchwały rządu mającej na celu lepsze zaopatrzenie w nadchodzących latach wzrasta

jącego popytu na oleje jadalne i tłuszcze roślinne, podkreślił konieczność przeprowadzenia szeregu przedsięwzięć, z myślą o sukcesywnym zwiększeniu zdolności produkcyjnych w przemyśle olejarskim i tłuszczowym — poprzez rozbudowę i modernizację różnych zakładów, np. budowę rafinerii, utwardzalni i margarynowni, modernizację i rozbudowę zakładów tłuszczowych oraz budowę rozlewni olejów.

Przemysł maszyn ciężkich i rolniczych oraz inni krajowi producenci — ustalono — muszą podjąć maksimum wysiłku dla wykonania w kraju jak największej ilości maszyn i urządzeń niezbędnych dla wyposażenia budowanych i modernizowanych obiektów.

Na posiedzeniu omówiono też przedsięwzięcia zmierzające do aktywizacji eksportu, jako drogi niezbędnej dla uzyskania środków na import żywności oraz surowców i materiałów umożliwiających poprawę poziomu produkcji. Zalecono resortom sprecyzowanie dodatkowych możliwości zwiększenia eksportu już w II kwartale br. Wskazano na potrzebę rozwijania przez resorty produkcyjne wszelkich inicjatyw w tej mierze, w tym rozszerzenia różnych przydatnych dla gospodarki wymiennych transakcji. Z kolei resorty finansów i handlu zagranicznego powinny jak najszybciej podjąć kroki stymulujące tego typu przedsięwzięcia.

„Zelmo” dla zmotoryzowanych



Zakłady Techniki Motoryzacyjnej „Zelmo” w Warszawie są głównym w kraju producentem reflektorów zarówno do samochodów osobowych jak i ciężarowych oraz ciągników. Mimo że wytwarza się ich rocznie ponad 2 miliony jest to ilość daleka od rzeczywistych potrzeb. Jedną z przyczyn jest na pewno niedoinwestowanie w minionych latach zakładów produkujących podzespoły.

Na zdjęciu: przy taśmie luster reflektorów.
CAF — fot. Szyperko

Posiedzenie sztabu d.s. rolniczej wiosny

Na polach liczy się każdy dzień

(PAP) W Urzędzie Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremiera Romana Malinowskiego odbyło się wczoraj kolejne robocze posiedzenie sztabu d.s. rolniczej wiosny. Oceniano realizację dostaw przemysłowych środków produkcji dla rolnictwa przede wszystkim nawozów mineralnych, środków ochrony roślin, materiału siewnego oraz przemysłowych pasz treściwych. Wykorzystanie każ

dej możliwości poprawy zaopatrzenia naszego rolnictwa w te środki produkcji krajowej oraz z importu ma podstawowe znaczenie dla zwiększenia w br produkcji rolniczej, a tym samym przewyższenia klopotów w zaopatrzeniu rynku. Obecnie liczy się dosłownie każdy dzień dla przyspieszenia tych dostaw, gdyż wiosenne prace polowe są już bardzo zaawansowane.

J. Czyrek z wizytą w Budapeszcie

(PAP) Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych WRL, Frigyesa Pui we wtorek 14 kwietnia przybył do Budapesztu z oficjalną, przyjacielską wizytą minister spraw zagranicznych PRL, Józef Czyrek. Na lotnisku Ferihegy gościa polskiego powitał Frigyes Pui wraz z wyższymi urzędnikami resortu spraw zagranicznych.

Natychmiast po przylocie w gmachu węgierskiego Minis-

terstwa Spraw Zagranicznych rozpoczęły się rozmowy między Józefem Czyrekiem i Frigyesem Pui. Ministrowie poinformowali się nawzajem o sytuacji wewnętrznej w swoich krajach, omówili stan stosunków między Polską i Węgrami, wskazując na możliwości ich dalszego rozwoju, mimo występujących pewnych trudności. Dyskutowano również szeroki krąg najważniejszych problemów międzynarodowych.

X Zjazd NSPJ

Wystąpienie premiera W. Stopha

(PAP) 14 bm. przed południem, po zakończeniu dyskusji, X Zjazd NSPJ podjął uchwałę aprobującą sprawozdanie KC NSPJ złożone przez Ericha Honeckera. Zjazd zatwierdził przedstawioną w sprawozdaniu KC strategię i

taktykę polityki wewnętrznej i zagranicznej NRD.

Następnie premier Willi Stoph przedstawił delegatom wytyczne X Zjazdu NSPJ do 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej NRD w latach 1981-1985.

Od 3 do 8 maja w Poznaniu

V Biennale Sztuki dla Dziecka

INFORMACJA WŁASNA

Wartości w świecie dziecka i w świecie sztuki — to hasło V Biennale Sztuki dla Dziecka, które odbędzie się od 3 do 8 maja w Poznaniu. Organizatorami są m. in. Urząd Miejski w Poznaniu i Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz instytucje i stowarzyszenia zainteresowane twórczością dla dziecka i jego wychowaniem. Biennale jest jedyną imprezą w kraju stanowiącą platformę prezentacji, dyskusji i refleksji naukowej nad twórczością dla dziecka.

Wiodącymi dziedzinami V Biennale Sztuki dla Dziecka będą teatr, film, radio i telewizja.

W czasie festiwalu filmów dla dzieci i młodzieży odbędą się dziewięć pokazów konkursowych, na który złożą się: 20 filmów animowanych 5 te lewizyjnych i 2 fabularne. Poza konkursem zaprezentowane zostaną filmy zagraniczne — kanadyjskie i węgierskie. Interesującą zapowiadają się dyskusyjne forum filmowe na temat stanu i perspektyw rozwoju filmu dla dzieci i młodzieży.

W przeglądzie teatrów dla dzieci i młodzieży wystąpią teatry lalkowe i dramatyczne z całego kraju m. in. Poznański Teatr Lalki i Aktora „Marciński”, Bałtycki Teatr Dramatyczny z Koszalina, Teatr Ka-

lambur z Wrocławia, Opolski Teatr Lalki i Aktora wystawi „Karałuchy” S. J. Witkiewicza.

„Teatr wyobraźni szkołą wrażliwości” — to temat dyskusji o radiowym teatrze dla dzieci i młodzieży. Dyskusja odbędzie się również nad telewizyjnym teatrem dla dzieci.

Do stałych imprez Biennale należą konkursy: naukowy i literacki, sympozja, kolokwium. Na konkurs literacki wpłynęło 50 książek spośród wydanych w ciągu ostatnich dwóch lat. Najwięcej pozycji nadesłała KAW.

W dniach od 4 do 5 maja odbędzie się międzynarodowe kolokwium organizowane przez Polski Komitet Przyjaciół Książki dla Dzieci — IBBY. Międzynarodowe jury przyzna nagrodę literacką im. Janusza Korczaka ustanowioną przez IBBY.

Zorganizowane też zostaną wystawy m. in. przegląd nowości wydawniczych z lat 1979-81, dla dzieci i młodzieży w Pałacu Kultury. W MBP im. E. Raczyńskiego przy pl. Wolności czynna będzie wystawa książek, czasopism i plakatów z całego świata dotyczących teatru lalkowego, ze zbiorów Henryka Jurkowskiego.

Na najlepsze filmy, widowiska teatralne, sluchowiska, książki oraz prace naukowe jury przyzna nagrody Złotych Srebrnych i Brązowych Koziołków. (bg)

Nowe ofiary w Kraju Basków

(PAP) We wtorek na jednej z ulic w San Sebastian zastrzelony został były porucznik gwardii cywilnej. Tego samego dnia w Bassauri nieznany sprawca zastrzelił emerytowanego majora

gwardii cywilnej w momencie, gdy ten wychodził z kościoła. Zdaniem policji obydwu zamachy są dziełem baskijskiej separatystycznej organizacji ETA.

ROZWAŻMY

Warunek zaufania

Trzeba obalić przeklęty mur nieufności społeczeństwa do władzy i władzy do społeczeństwa — te mniej więcej słowa wypowiedział w swym sejmowym wystąpieniu premier generał armii Wojciech Jaruzelski. Ołbrzymia większość narodu polskiego w pełni popiera ten postulat. Trzeba więc „obalić przeklęty mur”. Jak to uczynić? Gdyby recepta była prosta, dawno by ją zastosowano. I choć premier wysunął takie zalecenia, jak wysuwanie na plan pierwszy, nie spraw spornych i antagonizujących, lecz zawsze tego, co łączy, znalezienie płaszczyzny szerokiego porozumienia i bezkolizyjnego postępowania — rozszerzyć by jeszcze warto tę listę o jeden bardzo istotny element. O konieczność szerokiego otwarcia pełnego przepływu informacji. Zarówno z góry na dół, to znaczy od rządu do społeczeństwa, jak i z dołu w górę, czyli od społeczeństwa do centrów władzy i zarządzania.

Wniosek taki wysuwany przez dziennikarza może brzmieć nieco dziwnie. A jednak to również dziennikarze, choć w przeszłości przeciw uczestniczyliśmy w procesie przekazywania niepełnej, przygotowanej i tendencyjnej informacji, byli nie mal tak samo pozbawieni źródłowej informacji jak reszta społeczeństwa. Również dziennikarze nie znali całej prawdy,

na przykład o stanie krajowej gospodarki, mimo że fragmentarycznie coś niecoś wiedzieli. Rzecz w tym, żeby teraz, kiedy od nowa szeroko wkracza w nasze życie społeczno-gospodarcze i polityczne, docenić funkcję i rolę informacji. Nie preparować jej, nie manipulować nią. Nie traktować społeczeństwa jak dzieci, albo co gorsza — zbiorowiska ludzi bezmyślnych, bezkrytycznych i niegodnych zaufania. Jest to nie tylko postulat wobec ośrodków decydujących o kształcie propagandy. Równocześnie jest to kanon pracy dziennikarskiej, od którego nie chcemy odstępować. Kiedyś cała prawda była zastrzeżona tylko dla nielicznej grupy najwyższego wtajemniczenia. Ale czy to była prawda i w dodatku cała? Teraz i co do tego trzeba mieć wątpliwości; właśnie z powodu niedostarczenia pełnej informacji z dołu w górę. Stopniowanie prawdy dla kilku coraz liczniejszych kręgów wtajemniczenia było kluczem systemu propagandy sukcesu. Na samym szczycie tej piramidy znajdowała się garstka wszystko wiedzących, a na samym dole — społeczeństwo, karmione przeżutą papką pasującą do oficjalnych tez propagandy.

Jestem przekonany, że my Polacy, najgorszą nawet prawdę wolimy bardziej i przyjmujemy łatwiej niż bajeczki o tym, że

jest fajnie i tylko przejściowe trudności mając różowy obrazek rzeczywistości. Pamiętajmy i o tym, że manipulowanie informacją, przygotowanie jej, celowe opóźnianie oprócz wszystkich innych skutków moralno-politycznych, powodowały jeszcze jeden: szukanie przez społeczeństwo prawdy w zagranicznych źródłach informacji, z których najpowszechniejszym i najbardziej dostępnym są zagraniczne stacje radiowe, a wśród nich także zdecydowanie wrogi wobec socjalistycznej Polski. A luke spowodowana niedostatkami informacji wypelnia zawsze plotka, której efekty mogą być żałosne.

Dlatego w moim przekonaniu nie należy ukrywać nawet informacji mówiących o sprawach, których może lepiej byłoby nie znać. Tylko bowiem pełna, rzeczowa, solidna wiedza o wszystkim, co się w kraju dzieje pozwala społeczeństwu zrozumieć sytuację i uzyskać przekonujące motywy działania, pracy, wypracowania naszej gospodarki z krytycznego, a nawet katastrofalnego położenia. Pełna wiedza, oczywiście, z wyjątkami uzasadnionymi tajemnicą państwową, woj-skową, względami obronności kraju itp., pełna wiedza o stanie kraju i wszystkim, co się w kraju dzieje, jest jednym z niezbędnych warunków obalenia owego „przeklętego muru” wzajemnej nieufności i stworzenia klimatu porozumienia, negocjacji, a nade wszystko wzajemnego zaufania. Takiego zaufania, które jest niezbędną podstawą socjalistycznej odnowy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

ODGŁOSY

Handlować z Polską

„Tyko idiota rezygnuje ze współpracy z Polską” — oto tytuł artykułu zamieszczonego w jednej z czołowych w świecie gazet gospodarczych — angielskim „Financial Times”. To tylko jeden z głosów w dyskusji toczącej się w świecie handlowym; jej tematem jest sytuacja gospodarcza w Polsce i pojawiające się pytanie, czy nadal jesteśmy wiarygodnym partnerem w handlu zagranicznym. Mimo wielu obaw narastających zwłaszcza w ostatnich miesiącach, większość naszych partnerów — również spośród krajów wysoko rozwiniętych — widzi w nas jednak partnera z perspektywą. Stąd też raczej skłonni są zgodzić się na spłacanie naszych długów w terminach późniejszych.

W tych trudnych rozmowach na temat owego moratorium okazuje się, że nasze miejsce i udział w RWPG są bardziej doceniane przez partnerów zachodniej Polski niż przez nas samych. Podkreślają oni dużą zasobność surowcową Polski, korzystnie wyróżniając pod tym względem nasz kraj na tle Europy środkowej. Zauważa się też, że zakupione w minionej dekadzie nowoczesne technologie i maszyny właśnie w połączeniu z naszymi surowcami, stanowią jedną z szans przełamania obecnego kryzysu.

Charakterystyczne jest to, że często nasi partnerzy handlowi lepiej oceniają możliwości eksportowe Polski, niż my to sami widzimy. I ta niewiara, że nasz większy udział w eksporcie i handlu zagranicznym w ogóle może mieć duży wpływ na poprawę warunków życia w kraju, wychowała jest na co dzień. Wyniki uzyskane przez naszą gospodarkę w pierwszym kwartale tego roku, potwierdzają, że udało nam się uzyskać postęp w dziedzinie przesterowania kraju, zwiększenia produkcji zarówno towarów rynkowych, jak i tych które mogłyby trafić na zagraniczne rynki. Przemysł musi więc produkować na eksport. Świat przecież nadal chce z nami handlować, a my musimy. Oby tylko było czym.

MAREK PRZYBYLSKI

Porywacze uwolnili „króla kurcząt”

(PAP) Po 90 dniach pobytu w nieznanym miejscu pojawił się na nowo w swoim zakładzie 71-letni Luis Suner Sanchis, porwany w styczniu przez ETA hiszpański „król kurcząt i kurcząt”. Rodzina poinformowała, że nie uiszczono żadnego okupu. Suner Sanchis, człowiek, który płacił najwyższe podatki w kraju, stał się przed trzema miesiącami ofiarą kidnapiń, do którego przynależało skrzydło polityczno-wojskowej organizacji separatystów baskijskich ETA.

KRONIKA DNIA

WICEKONSUL ZSRR W LESZCZYŃSKIM

(Inf. wł.) Wczoraj przebywał w Leszczyńskim Michał Głuszkow, wicekonsul Związku Radzieckiego w Poznaniu. Spotkał się w Kościele i Lesznie z aktywnym Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, informując o przebiegu i uchwatach XXVI Zjazdu KPZR. Delegacja radziecka złożyła wieniec na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Kościele. Pobyt Michała Głuszkowa na Ziemi Leszczyńskiej zakończył koncert w wykonaniu zespołów leszczyńskiego WDK. (ar)

DZIENNIKARKA „GŁOSU” — NAGRODZONA

(Inf. wł.) Zarząd Główny Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc oraz ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich informują, że rozstrzygnięty został konkurs na temat społecznego zwalczania gruźlicy i chorób płuc. I nagrodę otrzymał Piotr Aleksandrowicz za artykuł „Najpierw wymarą lekarze”, opublikowany na łamach „Nowego Medyka”.

Nagrodę specjalną przyznano dziennikarce „Głosu Wielkopolskiego” — Jolancie Lenartowicz za systematyczne publikacje na temat społecznego zwalczania gruźlicy, zamieszczane w ubiegłym roku na łamach naszego pisma. (ask)

Kartki nową formą pieniądza

Gdy reglamentacja zamienia się w chaos

Konieczna kontrola cen

(PAP) Dramatyczna sytuacja rynkowa powoduje, że wiele artykułów, nie tylko żywnościowych sprzedawanych jest na zasadach rozdzielnictwa. Dyskusja o reglamentacji mięsa i jego przetworów toczyła się długo. Radzono się nie tylko związków zawodowych, ale również specjalistów od spraw żywienia, zasięganym opinii lekarzy, pediatrów itp. System jest więc kompromisem między możliwościami a obiektywnymi potrzebami.

Wątpić należy czy podobne kryteria spełniają normy wprowadzone obecnie przez wojewódów, rozszerzające reglamentację o takie artykuły jak: masło, mąka, ryż, makaron itp.

Na decyzje o sprzedaży kartkowej w licznych województwach wpłynęła presja społeczna, wywołana ogromnymi trudnościami zakupu. Wojewódowie dzieląc to co mają ustanowili jednak różne normy i zasady. Dochodzi do paradoksalnych sytuacji; mieszkańcy dwóch sąsiadujących ze sobą miejscowości leżących o odległościach województwach korzystają z różnych uprawnień.

Niebezpieczeństwo rozszerzenia reglamentacji sygnalizowano na długo przed wprowadzeniem kartek na mięso. Obecna nieskoordynowana akcja sprawia, że ponaglani sytuacją brniemy w to bez próby znalezienia jednolitego wyjścia. Nie jest bowiem najlepszym rozwiązaniem proste dodawanie do istniejących kartek oraz do nowych artykułów. Pozbawia to praktycznie konsumentów jakiegokolwiek szansy wyboru, ujednoliciła strukturę konsumpcji.

Jeżeli decydujemy się już na powszechny system kartkowy, warto chyba podjąć próbę skonsultowania go ze specjalistami. Wprowadza on na rynek nową formę pieniądza. Będzie to pieniądz specyficzny bo wymienny — w ograniczonym zakresie — na konkretny artykuł. Złotówki staną się tylko uzupełniającym środkiem nabywczym; będziemy mogli ich wydać tyle, na ile pozwolą kartki lub system przedświadczeń atrakcyjnych artykułów przemysłowych. W konsekwencji więc rozpiętość między pieniędzmi zarobionymi a wydatkowanymi urośnie do monstrualnych rozmiarów bo-

wiem już dziś liczy się ją w setkach miliardów złotych.

Zapowiadana podwyżka cen jest nadal sprawą enigmatyczną — sygnalizowaną wprawdzie, ale bez konkretnych propozycji. Dzieje się tak w sytuacji, gdy po podwyżce cen skupu dopłaty do cen żywności przekroczą w przeliczeniu na 1 mieszkańca 10 000 zł rocznie. Z ekonomicznego punktu widzenia, kupując żywność trzyosobowa rodzina korzysta z bezwrotnego rocznego kredytu wynoszącego ok. 30 000 zł. Obrazuje to jedynie skalę w jakiej powinna być przeprowadzona reforma cen zdolna zapewnić właściwe relacje między kosztem produkcji a ceną nabycia.

Bez niej będziemy się nadal pograżać w chaotyczny system reglamentacji, nad którym stracił już kontrolę resort handlu wewnętrznego i usług.

Trzeba się na coś zdecydować. Jeżeli reglamentacja — to musi być ona skoordynowana w skali całego kraju. Powinniśmy mieć równocześnie konkretny program zmierzający do wycofania kartek w przyszłości. Programu takiego nie widać.

Spotkanie kierownictwa resortu hutnictwa z przedstawicielami „Solidarności”

(PAP) 14 bm. w Ministerstwie Hutnictwa odbyło się spotkanie z przedstawicielami Krajowej Sekcji Hutniczej NSZZ „Solidarność” reprezentującymi załogi hutnicze zgromadzone w przedsiębiorstwach podległych resortowi. Zapoznano ich z aktualnym stanem realizacji 10 punktowego programu rządowego przedstawionego w Sejmie przez premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

Na tym tle przedstawiono zadania przemysłu hutniczego. Omówiono również wykonanie postulatów zgłoszonych przez załogi, projekt nowego układu zbiorowego, a także dalsze zasady i formy współpracy pomiędzy resortem a związkami. W spotkaniu uczestniczyli minister hutnictwa Zbigniew Szalajda, członkowie kierownictwa ministerstwa oraz dyrektorzy zjednoczeń i kombinatów.

Terrorysta IRA zdobył mandat do parlamentu

(PAP) Posłowie do Izby Gmin zdecydowali w poniedziałek, że 27-letni terrorysta IRA, Bobby Sands, który w ub. tygodniu w wyborach uzupełniających w okręgu Fermanagh-South Tyrone w Ulsterze zdobył mandat do parlamentu, nie powinien być go pozbawiany, mimo odsiadki opiewającej na 14 lat wyroku więzienia za posiadanie broni. Część deputowanych wyraziła przekonanie, że pozbawienie Sandsa mandatu stanowiłoby pogwałcenie zasad demokratycznych.

Zaniepokojenie władz zamieszkami w Brixton

(PAP) W londyńskiej dzielnicy Brixton ponownie wybuchły w poniedziałek wieczorem krótkotrwałe zamieszki, na znacznie mniejszą skalę, niż w poprzednich trzech dniach. Aresztowano kilkanaście osób, kilku policjantów odniosło obrażenia. Wśród grup młodzieży, która obrzucała samochody policyjne cegłami i butelkami w poniedziałek więcej było białych, jakkolwiek znaczną większość uczestników zamieszek stanowiła czarna młodzież. Minister spraw wewnętrznych po gratulował policji zdecydowania i odwagi w prowadzeniu akcji w Brixton. Jednakże z różnych kręgów napłynęły znacznie mniej korzystne dla policji opinie. Oskarżono ją o brutalność i nadużywanie siły.

18-letni zabójca rodziców

(PAP) W Gliwicach zdarzyła się wstrząsająca zbrodnia. 18-letni Mariusz K. przyznał się, że 3 bm. zabił w mieszkaniu swoich rodziców — 55-letniego Jana K. i 53-letnią Irenę K. Mariusz K., uczeń IV klasy LO, zatrzymany został 10 bm. przez KM MO w Kościele w woj. leszczyńskim za spowodowanie wypadku drogowego. Podczas przesłuchania powieści o zbrodni. Powiadomieni o tym funkcjonariusze MO oraz prokurator rejonowy w Gliwicach pod wskazanym adresem znaleźli zwłoki. Mariusz K. przekazany został do dyspozycji prokuratora rejonowego w Gliwicach, który zastosował wobec niego areszt tymczasowy. Trwa śledztwo i ustalanie motywów zbrodni.

Tegoroczni laureaci nagrody Pulitzera

(PAP) W Stanach Zjednoczonych ogłoszono listę tegorocznych laureatów Nagrody Pulitzera, przyznawanej od 85 lat dziennikarzom i pisarzom amerykańskim.

Oto główni laureaci w 1981 roku: Carl Hallas i Robert B. Lowe z „Arizona Daily Star” w dziedzinie specjalnego reportażu prasy lokalnej za opis małego miejscowego sportowca, Larry C. Price z „Fort Worth Star Telegram” w dziedzinie fotografii prasowej (za zdjęcia z Liberii) był on naczelnym i chyba jedynym świadkiem wykonania wyroku przed pluton egzekucyjny na 13-osobowej ekipie obalonego prezydenta.

W dziedzinie powieści nagrodę otrzymał John Kennedy Toole po raz pierwszy pośmiertnie za utwór komediowy napisany 11 lat temu „A Confederacy of Dunces”.

Studenci o marketingu

(PAP) W Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach zakończył się 14 bm. ośmiodniowe zajęcia międzynarodowego seminarium studenckiego pn. „Intertrade'81”. Było ono poświęcone marketingowi w handlu zagranicznym.

telefony donoszą...

- W Chrostowie (Poznańskie), kierujący „Warszawą” uderzył w przydrożne drzewo. W wypadku śmierć poniósł kierowca samochodu, a trzech pasażerów zostało ciężko rannych.
- Na terenie Huty Szkła w Uściu (Pile), na skutek zwarcia spadł się transformator elektryczny. Straty ocenia się na około 170 000 zł.
- W Złotowie (Pile), ranny został 18-letni chłopiec, który przechodził pod wagonami kolejowymi podczas przeciągania.
- W Wągrowcu, nieatrakcyjny motocyklista potrącił 19-letnią dziewczynę. Kierowca i piesza przebywają w szpitalu.
- Na drodze ze Straczyna do Ru-

Jest wiele takich miejsc w Wielkopolsce

Miesiąc Pamięci Narodowej

INFORMACJA WŁASNA

W Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, trwa Miesiąc Pamięci Narodowej. Składając kwiaty w miejscach spoczynku poległych, zamęczonych i pomordowanych zwracają się Wielkopolanie w zbiorowej refleksji ku przeszłości.

Nie tylko w Poznaniu od bywają się spotkania z kombatantami, bojownikami o wyzwolenie narodowe i społeczne, byłymi więźniami obozów koncentracyjnych w Buchenwaldzie, Mathausen-Gusen, Oświęcimiu, Ravensbrück. Przewidziano — w Poznaniu — ogólnopolski zjazd byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Dachau. W szkołach w całej Wielkopolsce odbywają się spotkania; zorganizowano okolicznościowe wystawy i ekspozycje; niektóre księgarnie poświęciły swe witryny popularyzacji piśmiennictwa, dotyczącego przede wszystkim okresu II wojny światowej.

Miesiąc Pamięci Narodowej to również sposobność do porządkowania i codziennej opieki nad miejscami szczególnie bliskimi Polakom. Na przykład w Kaliszkim otoczono opieką 300 takich miejsc, w czym zna-

czny udział mają tamtejsi harcerze. W Leszczyńskim zorganizowano spotkania z historią — rajdy po Ziemi Gostyńskiej i Kościańskiej; w połowie kwietnia nastąpi w Lesznie odsłonięcie tablicy upamiętniającej martyrologię Polaków, pomordowanych w okresie II wojny światowej przez tamtejsze gestapo. Kościańska biblioteka zorganizowała wystawę poświęconą okupacji na tym terenie. W Konińskim planuje się na 9 maja harcerski rajd do Chełmna nad Nerem; w programie obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej w tym województwie nie zapomniano o rocznicach Konstytucji 3 Maja oraz 60 rocznicy III Powstania Śląskiego.

Chwila zbiorowej refleksji nad przeszłością nie przesłania problemów codzienności, zwracając uwagę na problemy środowisk kombatanckich i działalności Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Przedłożono je m. in. podczas spotkań Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD z prezydentem Poznania — Stanisławem Piotrowiczem i I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Jerzym Kusiakiem.

(ow, ask, ew, woj)

H. D. Genscher o rokowaniach USA-ZSRR

(PAP) W wywiadzie udzielonym jednej z zachodniemieckich rozgłośni, minister spraw zagranicznych RFN Hans Dietrich Genscher wy-

powiedział się na temat dialogu w sprawie ograniczenia broni „eurostrategicznych”. Minister stwierdził w nim, że Stany Zjednoczone są przekonane, iż rozmowy ze Związkiem Radzieckim w sprawie ograniczenia rozmieszczania i produkcji rakiet jądrowych średniego zasięgu powinny się rozpocząć niezwłocznie. Podczas niedawnej trzygodzinnej

rozmowy w RFN sekretarz stanu Alexander Haig postawił to bardzo jasno — powiedział Genscher.

Szefa dyplomacji zapytano, czy oświadczenie ministra obrony USA, Weinbergera, łączące rozpoczęcie negocjacji z ZSRR z rozwojem sytuacji w Polsce i z postępowaniem Związku Radzieckiego w innych rejonach świata, nie przeczą jego stwierdzeniu. Genscher odpowiedział, że rząd USA nie uważa tego za niezbędne warunki wstępnych rozmów rozbrojeniowych.

Zakończono śledztwo w sprawie „rancza dyrektorów”

(PAP) Po wielomiesięcznym śledztwie, prowadzonym na wniosek Okręgowego Urzędu NIK, Prokuratura Wojewódzka we Wrocławiu skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko sprawcom przestępstw związanych z tzw. „ranczem dyrektorów”.

Chodzi tu m. in. o wyrządzenie poważnych szkód gospodarczych przy budowie, wyposażeniu, a również rozdziale domków jednorodzinnych w osiedlu przy ul. Bzowej i Piwoszkowej oraz osiedlu na Muchoborze Wielkim.

Nieprawidłowości — jak stwierdziły organy ścigania — wystąpiły w momencie rozdania 7 domków. O przydziałach zdecydował samowolnie, nie będący do tego upoważniony były dyrektor naczelny

Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Zachód” Jerzy H. Na pierwszym miejscu na liście do przydziału domku umieścił siebie, dalej swego zastępcę Wiesława S. i ówczesnego głównego księgowego Bronisława I. Chociaż zarówno oni jak i pozostałe osoby z listy miały dobre warunki mieszkaniowe.

Ponadto kilka osób zajmujących odpowiedzialne kierownicze stanowiska dokonywało w przydzielonych im nielegalnie domkach wiele prac poprawkowych, które podnosiły standard mieszkań. Prace te wykonywano w kosztach innych robot prowadzonych przez przedsiębiorstwa, którymi kierowali oskarżeni. Akt oskarżenia stwierdza, że nadużycia związane z budową tych domków wyniosły 4,6 mln złotych.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie małe, temperatura maksymalna od 12 stopni do 14 stopni, minimalna od minus 2 stopni do minus 4 stopni, wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie 14 stopni, w Koninie i Kaliszu 13 stopni, oraz w Pile 11 stopni, ciśnienie 760,8 mm czyli 1014 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

Zanim się zbierze IX Zjazd

Światło na końcu tunelu

„Zaden rozsądny Polak nie chce osłabić partii, boć przecież los partii to już od 35 lat los Polski”. Mają te słowa, wypowiedziane w Sejmie podczas ubiegłopiętkowej debaty, tym głębszą wymowę, że ich autorem jest poseł bezpartyjny, dziennikarz i publicysta — Edmund Osmańczyk. Tak powiedział właśnie teraz, gdy nawet czołowi przedstawiciele KC PZPR przyznają publicznie, że partia utraciła zaufanie milionów ludzi pracy, gdy praktyka działania kierownictwa roznosi się z odczuciami i ocenami nawet jej szeregów członków; w wielu sprawach, poza najważniejszą: akceptacją politycznego rozwiązywania konfliktów społecznych.

Światło na końcu tunelu — by użyć sejmowego określenia premiera Wojciecha Jaruzelskiego — dzięki temu się właśnie pojawiło, a powszechna aprobata odrzucenia siły jako argumentu, który przecież tylko pozornie cokolwiek może załatwić, oznacza początek procesu narodowego pojednania. Ważna jest jeszcze owa roślina — jedność, lecz przecież najważniejsza, że wykielkowała, przebijając beton fałszywej, bo pozornej jedności moralno-politycznej narodu, zadekretowanej w latach siedemdziesiątych.

Właśnie dlatego żaden rozsądny Polak nie chce dzisiaj szkodzić partii. Ale też z tego przecież powodu czy i uszy tak wielu kierują się na nią, obserwując z uwagą i nadzieją dokonujące się w niej przemiany. Jeśli bowiem — jak także w piątek powiedział inny poseł bezpartyjny — Gustaw Kołobucki, „partia zamienia się na powszechną ak-

ceptację społeczną (...), to powinna dokonać takich przeobrażeń własnej struktury i postaw wobec społeczeństwa, które byłyby zgodne z powszechnie przyjętym poczuciem sprawiedliwości i praworządności”.

Dlaczego — mimo konsekwentnego stosowania politycznych środków w rozwiązywaniu społecznych konfliktów — zwątpienie w przeprowadzanie do końca socjalistycznej odnowy nie przestaje opuszczać wielu Polaków? Oto niektóre przyczyny — jak mi się wydaje — najważniejsze.

Przede wszystkim nadal się obracamy w zakłętym kręgu skutków, nie sięgając do źródła zjawisk kryzysowych. Wniosek: IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR winien określić mechanizm prowadzący do wynaturzeń socjalizmu, co umożliwi wypracowanie skuteczniejszych środków zapobiegawczych. Inna sprawa: cała partia — od jej podstawowych organizacji po kierownictwo centralne — ta partia mająca w swojej nazwie przymiotniki „robotnicza” i „zjednoczona” winna codziennie sobie to uświadamiać, codziennie w praktyce potwierdzać robotniczy rodowód oraz jedność wobec najważniejszych narodowych potrzeb i aspiracji. I wreszcie problem rozliczania ludzi skompromitowanych. Partijnych i bezpartyjnych — jedyną dzisiaj nadzieję wyeliminowania sprawiedliwości wszystkich jeśli współodpowiadają za doprowadzenie kraju do gospodarczego i politycznego kryzysu.

W obecnej sytuacji, może zwłaszcza wobec emocji wywołanych dramatycznym bydgoskim incydentem, wyraźnie

widać co — mimo podziałów — nas łączy. Właśnie w czasie największego napięcia, na przełomie marca i kwietnia do rządu, komitetów partyjnych, do redakcji napływały uchwały i rezolucje, pod którymi pierwszy raz od ubiegłorocznego sierpnia podpisali się przedstawiciele komitetów zakładowych PZPR, komisji zakładowych „Solidarności”, a także innych związków zawodowych i organizacji. W imię „jedności załogi i dobra Ojczyzny” — jak to sformułowano na przykład w poznańskim „Aminio”. W imię osiągnięcia kompromisu, który zyskałby społeczną aprobatę. W imię przewyższenia nieufności i niechęci. Czyli — poszukiwania właściwych form współdziałania, odrzucenia interesów partykularnych, wprowadzenia jawności życia publicznego.

To nie są puste słowa. W poznańskich Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski nie ma „stron”, gdy idzie o zbadanie zasadności decyzji podjętej w połowie lat siedemdziesiątych, dotyczącej zaniechania produkcji w tym przedsiębiorstwie lokomotyw spalinyowych. Radomska „Solidarność” zadeklarowała chęć współdziałania z władzami politycznymi i administracyjnymi tamtego województwa, a jej przedstawiciele w pełni uznali przewodnią rolę partii, boć przecież to „Solidarność” należała do członków PZPR. Wicepremier Mieczysław Rakowski i przewodniczący KKP NSZZ „Solidarność” Lech Wałęsa 29 marca podpisali oświadczenie rozpoczynające się od słów: „Obie strony powodowane głęboką troską o los Ojczyzny podejmują wspólne działania w ce-

lu usunięcia przyczyn groźnego kryzysu społeczno-politycznego”.

A przecież jeszcze: wszyscy (także Rada Ministrów) żądamy od przedstawicieli władz skrupulatności w przestrzeganiu prawa i wnikliwej kontroli legalności podejmowanych działań; wszyscy — w przypadku łamania prawa — domagamy się ostrych konsekwencji wobec winnych, bez względu na ich funkcje i stanowiska; wszyscy się domagamy ujawnienia i politycznego izolowania sił ekstremistycznych, bez względu na ich organizacyjną przynależność. Mamy już dosyć przejawów nieudolności, niekompetencji i nieodpowiedzialności, społecznego niepokoju i kolejelek w sklepach. Chcemy zaś demokratyzacji życia, chcemy władzy ufnej i takiej, której można ufać. Właśnie dlatego tak donośnie rozlega się wołanie, także ze środowisk bezpartyjnych, by — jak to ktoś sformułował na niedawnym plenum KC PZPR — partia kierowała silną, zdecydowaną, ale wiarygodną „centralą”, bo to partia steruje losami kraju, a nie można tego czy nie w konflikcie z większością obywateli.

Potrzebny jest przeto taki program, który nie tylko będzie zawierał etapy porządkowania gospodarki i wykorzystania naszego marnotrawionego potencjału, lecz uczyni za to wszystkim, którzy nie chcą wyłącznie kibicować. Taki program uchwalony — miejmy nadzieję — przez IX Zjazd PZPR uwzględni potrzebę rzeczywistej kontroli społeczeństwa nad władzą, czyli społeczeństwa nad sposobem kierowania przez partię sprawami narodu. Potrzebny jest program przekonywujący i przyciągający. Trzeba jednak „obać ten przeklęty mur” — mówili ostatnio w Sejmie Wojciech Jaruzelski, odnosząc te słowa do nieufności władzy i do władzy. „Spraw spornych nie wysuwać na pierwszy, antagonizujący plan. Na pierwszym planie mieć zawsze to, co łączy. Znaleźć płaszczyznę szerokiego porozumienia...”

ZYGMUNT ROLA

TEATR

Gorzki rozrachunek

Początek wieczoru premierowego w „Teatrze 8 Dnia” zapowiada zaproszenie do wspólnej zabawy, kabaret. Nie zdradza spraw, o których będzie mowa, aktorzy śmiechnięci krążą wśród zaproszonych gości. Tylko niektórzy z nich złoconymi pagonami zdradzają, że nie tak to będzie beztrosko. Muzyka, uśmiechy, aż zza tego wszystkiego rozlegają się słowa pieśni... W kręgu oczywistych przewartościowań, w okrutnym tańcu miota się dalej grupa młodych ludzi poszukujących prawdy o Polakach, przyczyn, dla których wolność przestała znaczyć wolność, a prawda przestała znaczyć prawdę.

Penetrowanie skłamanych obszarów naszej historii fascynuje ten zespół i stało się dla niego obowiązkiem. Koszmarny, groteskowy bał zaludniający dobre i złe stereotypy, narodowe symbole, wyszydzone w teatrze przez bolesną logikę rzeczywistości. W tym spektaklu, bardziej jeszcze niż w poprzednich, dramat jednostkowy i narodowy są z sobą związane, złączone nierozdzielnie. Punktem wyjścia do scenicznych działań jest paralela między życiem idei, a losem ludzi, którzy z bagażem własnych, pięknych i czystych idei, idą w dorosłe, społeczne życie i prostytuują się w nim, jak prostytuowały się w nim idee rewolucyjnej lewicy. Spektakl zaczyna i kończy scena wyprawiania dziecka z domu — bagażem niezbędnych wartości.

Kiedy aktorzy zrzucają kabaretowe stroje, wylaniają się spod nich znaki — symbole. Szczętek munduru żołnierza tułacza, przechowywany w rodzinnym kufle, wielka kukła na wysokich szczytach w maleńkich białoczerwonych bucikach. Wyszczona dziecięca naiwność nadziei. Sporo w tym spektaklu eklektyzmu — świadomego, jak sądzić. Zwłaszcza wyraźne są analogie z koncepcją „Wielopola” Tadeusza Kantora. Na gwałtowne, groteskowe sceny rodzinnego życia nakłada się z boku komentarz historyczny dwu postaci, lub komentarz inscenizowanych zdarzeń. Kolejne wloty nadziei i kolejne klęski. Zwycięstwa wyłączone i w najlepszym przypadku z samym sobą.

J. Raczkowski buduje dramaturgię zdarzeń nawiązując do antynomii wielkości i małości, apoteozy heroizmu i jego ośmieszenia. Spektakl wyraża niepokój pokolenia młodej polskiej inteligencji, wychowanej w niespotykanej dotychczas dwoistości życia prywatnego i społecznego. Jesteśmy ciągle rozdarci między dwie świadomości: własną świadomość faktów i tradycji, a oderwaną od tradycji transparentową interpretację narodowej historii na użytek społeczny. Na tym właśnie polega istota tragicznego bohatera naszych czasów — zdaje się mówić „Więcej niż jedno życie”.

Spektakl pozbawiony jest formalnego rygoru poprzedniego przedstawienia — „Ach jakże godnie żyliśmy”, atakuje rozbuchaną ekspresją. Dla widza, który ogląda ten teatr pierwszy raz, jest to niewątpliwie wstrząsające i wiele mówiące. Jednakże po „Przeczenie dla wszystkich” i „Ach jakże godnie żyliśmy” nie sposób nie zauważyć, że ta konwencja aktorska nie przynosi już żadnych nowych znaczeń, a nawet, stosowana z żelazną konsekwencją, zaciera specyficzne znaczenia poszczególnych sekwencji, między innymi, a w niektórych momentach nawet denerwuje podejrzeniem o brak dojrzałości nie tylko aktorskiej.

Wybór tak bardzo gwałtownych w ekspresji środków wyrazu podyktowany jest pewnie chęcią, by postawa zespołu wobec podejmowanych problemów była odebrana jednoznacznie, a także, co ważniejsze, wynika z koncepcji spektaklu jako następstwa możliwości „odreagowania rzeczywistości”.

Zespół nie musi (w przeciwieństwie do naszych teatrów dramatycznych) być rezonerski wobec ostatnich wydarzeń w Polsce, ponieważ jego rozwój idzie tą samą, co owe wydarzenia, drogą. Jest ciągle w nurcie spraw najistotniejszych dla każdego, kto zadaje sobie choć raz w życiu pytanie, co to właściwie znaczy być Polakiem?

Nie da się już dziś ukryć, że rozrachunek ten jest gorzki nie tylko w teatrze.

EWA PIOTROWSKA

DOŁKA

Jerzy Kroh — „Elektrony w chemii radiacyjnej układów skondensowanych”, seria „Najnowsze osiągnięcia nauki”. Ossolineum, s. 178, zł. 32.

Adam Smoliński — „Światłowodowy i ich zastosowanie”. Ossolineum, s. 139, zł. 26.

Henryk Piekarski — „Walka radioelektroniczna”, Biblioteka Wiedzy Wojskowej. Wyd. MON, s. 277, zł. 45.

J. B. A. England — „Metody do świadczalne fizyki jądrowej”. PWN, s. 648, zł. 150.

R. Sz. Lipcer, A. N. Szirajew — „Statystyka procesów stochastycznych. Filtracja nieliniowa i zagadnienia pokrewne”. PWN, s. 680, zł. 90.

Miles A. Tinker — „Podstawy aktywnego czytania”, cykl „Psychologia stosowana”. PWN, s. 430, zł. 40.

Tadeusz Borys — „Elementy teorii jakości”. PWN, s. 198, zł. 45.

Roger Harrison, George G. Lunt — „Biony biologiczne. Struktura i funkcje”. PWN, s. 303 + ilustr., zł. 40.

Jan Szewczyk — „Krytyka teorii przyzywności Dawida Hume’a. Na podstawie i tomu „Teorii o naturze”. Wyd. Literackie, s. 258, zł. 50.

Tomasz J. Kowalski — „Samolot bombowy „Vickers Wellington”, 68 zeszyt „Typy broni i uzbrojenia”. Wyd. MON, s. 16, zł. 10.

Wiesław Kielar — „Anus Mundu”, wspomnienia, wyd. III. Wyd. Literackie, s. 434, zł. 70.

Zofia Lorentz — „Na naby i naprawdę”, powieść, wyd. II. Wyd. Łódzkie, s. 280, zł. 30.

Marek Sołtyś — „Białe okno”, proza. Wyd. Łódzkie, s. 116, zł. 10.

Władysław Terlecki — „Trzy etapy kryminalne”, opowiadania. PIW, s. 152, zł. 20.

Jan Belko — „Rozpad i trwanie. O prozie Tadeusza Brezy”. Wyd. Łódzkie, s. 300, zł. 90.

„Roczniki Działów Ruchu Ludowego”. LSW, s. 326, zł. 40.

Po sierpniowych wydarzeniach 1980 roku wybitnie wzrosła poczytność prasy. Wiele redakcji podjęło skuteczną walkę z zaistniałymi deformacjami w życiu społecznym i gospodarczym, walkę ze sloganowością, lakonicznością i schematyzmem, z pustostawami i mentorstwem, które na dawały naszej prasie szarą, nieprzeniknącą barwę i usypiały smak nudy. Obecnie prasa radiowa i telewizyjna stały się w większej niż dawniej mierze trybuną opinii i kontroli społecznej.

Trudna i złożona jest sztuka krytyki.

Dotkliwie i kosztownie doświadczenia minionych lat nauczyły dziennikarzy, aby pisać nigdy nie maczać w olejku różanym, gdyż wtedy powstają cukierkowe olejki druki. To — samo doświadczenie — przestrzega, aby nie sięgać piórem do beczki ze smółką, bo wynik nie będzie lepszy, chociaż liny Zycie rzadko stwarza sytuację jednorównową, które by można umieścić w szufladzie z napisem: białe, bądź w drugiej z napisem: czarne.

Artykuł M. Łuczaka pt. „Cuda w domu na skarpie” — wywołał krytykę niezorientowanych mieszkańców, dla innych sensację, dla znających sprawę oburzenie spowodowane brakiem obiektywizmu w naświetleniu spraw — i to w czasie, gdy na porządku dziennym, jako centralne zagadnienie wysuwa się: troska o człowieka, jego godność, sprawiedliwość.

Jest w tym artykule prawda do tegoż imion (choć nie zawsze), inicjałów, adresów, niektórych formalności, ale żeby obraz był prawdziwy, trzeba dodać jeszcze inne fakty. Ale ta „prawda”, która przedstawiona, została już po stanowiona i to nie przez M. Łuczaka, choć on pod tym artykułem się podpisał. Mieszkańcy tego domu zostali już ocenieni, sąsiedzi nie im wyrok w opinii społecznej, mimo, iż nie zapadły żadne decyzje organów uprawnionych do rozstrzygania tego typu spraw. Autor powołuje się na „u-

stalania Prokuratury Wojewódzkiej” w Poznaniu Stusznym było by, gdyby autor powołał się na Prokuratora J.S. opracowującego ową informację. Bo tego typu informacja J.S. podważa autorytet Prokuratury Wojewódzkiej, dyskredytując ogromną większość su miennych, obiektywnych w działaniu, dobrych jej pracowników.

Nie przesadza się sprawy jeżeli nie rozpatrzy się argumentów wszystkich stron. Zna się przy padki, iż na podstawie fałszywych informacji ludzie w więzieniach przebywali a nawet gineli. Historia dopiero potwierdziła ich niewinność, zrehabilitowała.

Ustosunkowanie się i wyjaśnienie w całej sprawie ul. Saperskiej wymagałoby poświęcenia kil ku wydań „Głosu Wielkopolskiego”, dlatego też ograniczę się do podania kilku faktów, które pominał M. Łuczak, a które w sposób diametralny sprowadzają cu da do szarej rzeczywistości. Pełne nasze wyjaśnienia znajdują się w Urzędzie Wojewódzkim.

Takim podstawowym faktem jest, iż prawomocny przydział 2 mieszkań na Saperskiej 29 o pow. 160 m kw + 40 m kw piwnicy przystosowanej do użytku jako przynależności, otrzymaliśmy w za mian za 2 mieszkania o łącznej powierzchni przeszło 200 m kw, które re pozostawiliśmy do zagospodarowania Urzędowi Miasta. Stwierdzenie M. Łuczaka, iż „chcą miesz kać razem” miesiści się w Zarządzie-u MPGK z dnia 18. I. 72 r. 86 okt. 3/4/5. Przy tym zagadnieniu zastanawiający jest tylko fakt nie zagospodarowania od pół roku jednego z dwóch zdanych miesz kań o pow. przeszło 80 m kw. F. S. mieszkał w nim przez 30 lat mi mo, że pełnił również w tym cza sie klerownicze stanowisko w KW PZPR w Poznaniu, a więc miał wszelkie możliwości działania, a jednak nie czynił tego. Zmuszony został do zamiany mieszkania na piero po 8 latach przebywania na rencie, co nie było jednak zachęcającą pełnego zdrowia młodzieńca.

W artykule stwierdza się, iż

Jeszcze o „cudach” w domu na skarpie

Mieczysław P. chciał przeznaczyć swój dom na cele społeczne. Prokurator J.S. ustalił, iż Mieczysław P. ani we wniosku do Urzędu ani w akcie notarialnym nie określił na co przeznacza swoją nieruchomości. Dopiero po dwóch latach ktoś doszedł do wniosku, że budynek przy Saperskiej 29 może być przeznaczony na cele społeczne. Jest to celowe działanie, a przecież w mieście Poznaniu ma my dziesiątki domów niezagospodarowanych, niszczących, które re można by wykorzystać na wspomniane cele. Budynek wskazał Urząd, gdy stał on już od pewnego czasu pusty, opuszczony je

ECHA naszych publikacji

dynie przez wilgoć i grzyb. Tylko rodzina mogła go zagospodarować oddając w zamian podobną powierzchnię.

Każdemu czytającemu artykuł, podanie kosztów uruchomienia wyobraźnię i przedstawiło wizję ze strzeżone tylko dla szejków z Ku wejtu czy też Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Tymczasem praw da jest szokująca, gdyż mieszka nia są wykonywane i wyposażone poniżej przeciętnego standardu mieszkań spółdzielczych. Komisja odbioru na przykład oprócz dzie siątków elementarnych zaniedbań uznała potrzebę wymiany całej stolarki w mieszkaniu. Zapraszam M. Łuczaka do siebie, może wspól nie znajdziemy te 1.400 tys a mo że przyjdzie nam szukać ich gdzie indziej? Trzeba zaznaczyć, iż w gęstli Urzędu było wydanie decy zji o opłacalności remontu względ nie jego rozbiórki. Dyrektor Wy działu Spraw Lokalowych K. Ku kawa w piśmie z dnia 4. VI. 80 r. stwierdził: „MPGM zapewni wy

konawstwo całego zakresu prac remontowych odpowiednio do ist niejących potrzeb i obowiązujących przepisów”.

Lokal określony nr 3 w artykule to piwnica przerobiona na cele użytkowe.

Zaświadczenie, o którym mówi się w artykule jest zgodne z praw dą, gdyż od czasu zdania mieszka nia o pow. 120 m kw., a wprowa dzeniem się na Saperską R.K. mieszkała na powierzchni ojca, co jest odnotowane w Urzędzie i do wódze osobistym.

Suma podana za sprzedaż miesz kania własnościowego jest niepraw dziwa. Natomiast prawo lokalowe dopuszcza przeniesienia praw włas ności z jednego mieszkania na dru gie. Jeżeli sprawy potoczą się dla nas niekorzystnie i nie będę mógł wykupić lokalu przy Saperskiej wykupię inne mieszkanie, które żona otrzyma w zamian za odda nie miastu mieszkania o pow. 120 m kw., przy ul. Śniadeckich.

M. Łuczak informuje, że zajęł się mieszkaniem bez zgody i wiedzy administracji. Tymczasem w decyzjach przydziału i zamiany mieszkań pisze, że decyzja traci ważność, jeżeli przydzielony lokal nie zostaje objęty w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja staje się prawomocna i ostatecz na.

Wpłacanie Wydziału Listów i In spekcji KW PZPR w tę sprawę traktuję jako dodatek potrzebny do wątku sensacyjnego, bez któ rego artykuł „nie miałby wy dzźwięku politycznego”.

Natomiast do używanych epite tów: eksdziałacz przez red M. Łu czaka będzie trzeba ustosunkować się oddzielnie.

Zostaliśmy poświęceni opinii spo łecznej. Niektórzy dzisiaj nadgorli

wie nadrabiają swoje zaległości z przeszłości. Cechą odwagi bynajmniej nie jest pokazywanie emeryta, któremu sugeruje się nadużywanie stanowiska. A może to jest nadużywanie pióra, podobnie jak w okresie propagandy sukcesu, lecz tym razem pisane z drugiej skrajności. Do tej pory nie rozliczono jeszcze tych, którzy brali udział w nadgorliwym oszu kiwaniu społeczeństwa, nie pokazano tych, którzy zniewalali ludz kie umysły czyniąc straty gorsze do odrobienia niż ekonomiczne. Społeczeństwo zna tych przodów ników co krzywdę ludzką przed stawianą w listach do redakcji kw łowali artykułami pt. „zgorszenia li”, „czarnowidzcy”, gdzie żal i gorzcy umieszczone w pojęciu „malkontenci”. Może partia, cenzura, względnie emeryci zabrania li pisać obiektywnie o tych ludz kich strapieniach? Dziś, kiedy u jawniają środki masowego prze kazu niemal co dzień niepodważa łe nadużycia, malwersacje, kra dzieże, które dokonywane były przez wiele lat w okresie deforma cji i to powszechnie, coraz bardziej nasuwa się dreczące, natarczywe pytanie gdzie byli i co robili w przeszłości wszystkie organa kontroli?

Dobrze, że się ożywiła działalność środków masowego przekazu oraz tych organów, tylko czy ten słuszny zapal i entuzjazm jest skierowany na właściwe obszary działania.

Czy w kontekście powyższych ogromnych zadań dla tych czyn ników jest słuszne angażowanie prasy, prokuratury, opinii społecznej, a więc dziesiątków ludzi do sprawy, która i tak rozstrzygnię się na drodze postępowania admi nistracyjnego.

Zastanawiające też jest komu za leży na robieniu sprawy centralnej z problematycznych zarzutów, nie istotnych w tej masie deforma cji, które doprowadziły ojczyznę na skraj przepaści.

Nie szczególny talent M. Łucz ka sprawił, że opublikowano ten artykuł, gdyż wiedziałem wczes niej, że on się ukaże.

WOJCIECH K.

Wiele słów, mało prawdy — tak trzeba ocenić pismo Woj ciecha K. Do jego myślenia, które najbardziej bulwersują, na leży zaś zaliczyć twierdzenie: „Do piero po dwóch latach ktoś doszedł do wniosku, że budynek przy ul. Saperskiej 29 może być przeznaczo ny na cele społeczne”. W rzeczywistości bowiem już z począt kiem 1978 roku właściciel owego budynku — Mieczysław P., wyraził gotowość przekazania go na cele społeczne. Uczynił to w Urzędzie Miejskim i w jego Ekspozyturze na Wildzie. Natomiast w połowie 1978 roku Komitet Osiedlowy „Ma linów - Wilda” zaczął się starać o budynek na skarpie, by utwo rzyć tam dom dziennego pobytu dla rencistów. Właśnie takie ze z nania złożyło w Prokuraturze Wo jewódzkiej kilku świadków.

Dość tajemniczo brzmi teza Woj ciecha K., że Feliks S. „zmuszo no został” przez kogoś lub w wy niku czego? — przyp. M. Ł. do zamiany mieszkania dopiero po 8 latach przebywania na rencie”, przy czym „przydział 2 mieszkań na ul. Saperskiej 29 o pow. 160 m kw. + 40 m kw. piwnicy (...) otrzymaliśmy w zamian za 2 miesz kania o łącznej powierzchni 200 m kw.”. W tym kątkim wywo dzie Wojciech K. kilka razy mi nął się z prawdą, albowiem to, co nazwał piwnicą, jest w rzeczy wistości mieszkaniem w piósu terie (dom przy ul. Saperskiej ma trzy kondygnacje, a pierwsza tyl ko częściowo została wbudowana w skarpe). Owego mieszkania wła

Dokończenie na str. 4

Nowa kopalnia ropy przed pierwszą próbą

(PAP) W okolicach wsi Grabin w rejonie Nowogardu w woj. szczecińskim trwa zaawansowana budowa nowej polskiej kopalni ropy naftowej „Błotno I”.

Kierownik ośrodka kopalni nafty w Kamieniu Pomorskim, podległego Wielkopolskim Zakładom Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu inż. Stanisław Mazurkiewicz poinformował dziennikarza PAP, że na ukończeniu są roboty przy budowie i układaniu rurociągów, montażu separatorów i innych urządzeń. Powstają drogi prowadzące przez błotniste tereny. Wcześniej zbudowano stację zasilającą.

Nie określono dotąd zasobności nowego złoża ropy naftowej. Specjaliści z Polskiego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu, którzy je odkryli, wyrażają jednak poglądy, że będzie to jedno z zasobniejszych złóż eksploatowanych na terenie woj. szczecińskiego. Ustalono już skład chemiczny ropy pochodzącej z nowego złoża, jest on podobny do składu ropy znajdującej się w okolicach Kamienia Pomorskiego, która odznacza się dużą zawartością frakcji olejowych.

„Diabelski trójkąt” konkurentem bermudzkiego

(PAP) „Diabelski trójkąt” — taką nazwę uzyskał akwen morski między Hongkongiem, Filipinami a Tajwanem, gdzie każdego roku przepływają setki wielkich i małych statków. W tym akwenie każdego roku przeciętnie giną trzy statki. Nie ma po nich żadnych śladów ani ocalałych członków załogi. Brak jest wszelkich sygnałów wzywających pomocy.

Od sześciu stuleci rejestruje się statki, które zaginęły bez wieści w „diabelskim trójkącie”. Z dokumentów wynika, że wiele z nich zaginęło tam w czasie spokojnej, bezwietrznej pogody. Zdaniem niektórych statki są niszczone przez silne trąby morskie, jakie niekiedy powstają w tym rejonie. Lecz w takich przypadkach natrafiono by na jakieś zniszczone części tych statków.

Oprócz wspomnianego „diabelskiego trójkąta” żeglarze znają również niebezpieczny dla statków bermudzki „trójkąt śmierci”.

Mjr M. Kycia: wierzę że wszyscy ludzie dobrego serca w Polsce dopomogą w wykonaniu ostatniej woli gen. W. Sikorskiego

(PAP) Jak już informowała PAP, z kilkudniową wizytą przebywał w naszym kraju — na zaproszenie Rady Obrony Pomników Walki i Męczeństwa — kawaler Orderu Virtuti Militari major w st. spoczynku Marceja Kycia, zamieszkujący stale w Londynie, wykonawca testamentu wdowy po generale, Heleny Sikorskiej z Zubczewskich.

Mjr Kycia udzielił, tuż przed powrotem do Londynu, dziennikarzowi PAP Witoldowi Smolarkowi następującej wypowiedzi:

To była niezwykle owocna wizyta, podczas której uzyskałem potwierdzenie najlepszych intencji zarówno oficjalnych władz państwowych jak i kościelnych oraz przedstawicieli społeczeństwa, z którymi miałem okazję rozmawiać w Warszawie, Krakowie i Zakopanem. Byli to reprezentanci różnych środowisk: naukowcy, byli żołnierze walczący w la-

tach ostatniej wojny na różnych frontach o wolną i niepodległą Polskę, ludzie stanu duchownego, reprezentanci świata kultury, młodzież. Wierzę, że wszyscy ludzie dobrego serca, tak w Wielkiej Brytanii jak i w mojej ojczyźnie — Polsce (wciąż mam jej obywatelstwo i nigdy tego się nie wyrzeknę) dopomogą w wykonaniu ostatniej woli tego mego stanu i wdowy po nim.

Jak wiadomo z doniesień prasowych — stwierdził major — prochy generała Sikorskiego spoczną prawdopodobnie w podziemiach katedry wawelskiej. Program uroczystości żałobnych b. premiera RP i naczelnego wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, zrealizowany zostanie w ścisłej współpracy z Ogólnopolskim Komitetem Obchodów 100. Rocznicy Urodzin gen. Władysława Sikorskiego.

Zapoznano mnie z progra-

mem obchodów tej rocznicy w Polsce. Przewiduje się m.in. wmurowanie tablicy pamiątkowej na frontonie domu przy ul. Tureckiej w Warszawie, w którym w latach międzywojennych generał mieszkał oraz odsłonięcie popiersia na skwerku przed tym domem; nadanie imienia Sikorskiego jednemu ze statków i samolotów PLL „Lot” oraz kilku ulicom i placówkom szkolno-oświatowym; wybiście medalu pamiątkowego i dwóch monet (100 zł — srebrnej i 50 zł — miedziano-niklowej); wydanie znaczka pocztowego z podobizną generała.

Dodam, że uroczystości odbędą się również poza krajem, m.in. w Stanach Zjednoczonych, Francji i oczywiście w Wielkiej Brytanii (m.in. na cmentarzu polskich lotników w Newark oraz w Uniwersytecie St. Andrews w Edynburgu, w którym W. Sikorski uzyskał doktorat h.c.).

Londyn „stolicą heroiny”

(PAP) Według raportów lekarzy odurzających w eleganckich dzielnicach Londynu, Chelsea i Kensington, dzieci zamożnych rodzin, wydają fortunę na narkotyki. Lekarze stwierdzili również, że nigdy jeszcze nie byli tak często wzywani do wypadków zatrucia narkotykowego jak w okresie ub. kilku miesięcy. Opinię tę potwierdził rzecznik organizacji pomocy d.s. narkomanii oraz funkcjonariusze Drug Enforcement Administration (DEA). Jak wynika ze statystyk tej organizacji, zachodnia Europa stanowi niezwykle chłonny rynek zbytu narkotyków napływających z „trójkąta półkuli” — Pakistanu i Iranu, przemycających tranzytem przez Turcję, na której terytorium działają liczne, doskonale zakamuflowane nielegalne laboratoria. Zdaniem dobrze poinformowanych kół w Londynie, znaczna część handlu heroiną znajduje się w rękach terrorystów z organizacji „Szare Wilki”. Rolę kuryerów powierza się zazwyczaj robotnikom zatrudnionym w RFN i W. Brytanii.

Heroina jest uważana za jeden z nielicznych luksusowych towarów, który oparł się inflacji.

Noc terroru w miastach RFN

(PAP) Nocą terroru można nazwać to, co wydarzyło się w nocy, z poniedziałku na wtorek w licznych miastach Republiki Federalnej i Berlinie Zachodnim, kiedy rozwydrzone grupy chuliganów rozbijały szyby wystawowe w domach towarowych, podpalaly budynki użyteczności publicznej, przewracaly i paliły samochody oraz pldrowaly sklepy.

W przeciwieństwie do poprzednich zamieszek, których podłożem był bunt przeciwko bezrobociu i braku mieszkań, tym razem bezpośrednim powodem burd ulicznych w czaj-

nie których wiele obrażeń odnieśli przedstawiciele służb porządkowych, miał być protest przeciwko „ziemu traktowaniu” terrorystów odsiadujących kary pozbawienia wolności i kontynuujących strajk głodowy w więzieniach zachodniemieckich.

Wszystkie te ekscesy, których sprawcami są ekstremistyczne ugrupowania w RFN, w poważnym stopniu zaogniły klimat społeczny, dając o reki argumenty zwolennikom tzw. twardego kursu wobec wszelkiego rodzaju przejawów protestu społecznego.

Zamrażarki z Wrocławia rynkowym rarytasem

(PAP) Tegorocznej wiosny notuje się nie spotykany od lat popyt na nowoczesne zamrażarki — praktyczne domowe spiżarnie dla przechowywania zamrożonej żywności. W pierwszym kwartale br. wrocławskie zakłady „Predom-Polar” dostarczyły na rynek ponad 21 000 zamrażarek w kilku

wersjach — od najmniejszych tzw. szafkowych o pojemności 100 l do największych 220 litrowych.

W kwietniu br. oddział wrocławskich zakładów w Zaganiu dostarczył 7 000 zamrażarek. Będą to zamrażarki skrzyniowe o pojemności 120 i 220 l.

Niebezpiecznie być prezydentem

Escalacja zabójstw politycznych na świecie

(PAP) Nawiązując do niedawnego zamachu na prezydenta USA Ronalda Reagana, amerykańska agencja prasowa Associated Press zwraca uwagę na eskalację zabójstw politycznych na całym świecie.

I tak, w kwietniu 1980 r. został zastrzelony prezydent Liberii, William Tolbert.

W październiku 1979 r. zginął od kuli wystrzelonej przez swego szefa wywiadu prezydent Pld. Korei Pak Dzong Hyj, którego żona zginęła w poprzednim zamachu w 1974 r.

Premier Indii, pani Indira Gandhi uniknęła w 1977 r. trzech kolejnych zamachów na życie.

Pierwszy premier i prezydent Bangladeszu, shejk Mudzibur Rahman zginął z rodziną w czasie zamachu wojskowego w 1975 r.

Prezydent Filipin Ferdynand Marcos, przeżył co najmniej 8 zamachów w okresie od 1972 r.

Premier Hiszpanii, admirał Luis Carrero Blanco zginął w zamachu bombowym w 1973 r. zorganizowanym przez separatystów baskijskich.

Król Arabii Saudyjskiej, Fajsal został zastrzelony w 1975 r. przez swego bratanka, ks. Fajsala.

W Egipcie, według oficjalnej wersji, prezydent Sadat uniknął 3 zamachów ze strony przeciwników paktu z Izraelem.

Sport-sport

Polscy pięściarze rozpoczęli przygotowania do ME

(PAP) Nasi pięściarze po międzypaństwowych meczach z NRD w kraju oraz z USA w Stanach Zjednoczonych wkroczyli obecnie w decydującą fazę przygotowań do mistrzostw Europy w Tampere (2-10 maja). W niedzielę (12 bm.) 35 zawodników ścisłej kadry rozpoczęło w Zakopanem ostatnie zgrupowanie przed mistrzostwami Europy.

W zgrupowaniu nie bierze udziału nasz najlepszy pięściarz wagi papierowej, pięćkrotny mistrz Polski — Henryk Pielesiak. Już kilkakrotnie wykazywał on niesubordynację wobec szkoleniowców. Jego ostatnie „wyczyny” to nieprzybycie na zgrupowanie w Wiśle przed meczem z USA oraz spóźnienie się na mecz Polska — USA w Indianapolis. Pielesiak przybył tuż przed swą walką i przegrał z amerykańskim rywalem, chociaż nasi szkoleniowcy liczyli na jego zwycięstwo. W związku z zaistniałymi fakta-

mi komisja dyscyplinarna Polskiego Związku Bokserskiego postanowiła odsunąć tego zawodnika od przygotowań do mistrzostw Europy. W Zakopanem zabrakło również Aleksandra Brydaka oraz Mirosława Kuźmy. Pierwszy z nich zmuszony został do rezygnacji z przygotowań do mistrzostw Europy w związku z sytuacją rodzinną, natomiast Kuźma po przebytej operacji ścięgna Achillesa nie jest jeszcze w pełni sprawny.

Pięściarze przebywać będą w Zakopanem do 29 bm. Pięć dni wcześniej powołana została reprezentacja na mistrzostwa Europy. W trakcie tego zgrupowania polscy pięściarze będą mieli kontakt z bokserami NRD. Do Zakopanego przybywa na trzy dni 12 zawodników tego kraju, z którymi Polacy stoczą walki sparingowe. Inna dwunastka polskich bokserów w tym okresie wyjedzie na pojedynki sparingowe do NRD.

Hokejowe mistrzostwa świata

Zwycięstwa faworytów

(PAP) Dwa mecze odbyły się drugiego dnia mistrzostw świata w hokeju na lodzie. Oba zostały rozegrane w Sztokholmie. W pierwszym po niedzielnym meczu Kanady wygrała z Holandią 8:1 (2:0, 2:0, 4:1). Bramki zdobyli — dla Kanady: John Ogronick w 9 min., Lanny McDonald w 13 min., Morris Lukowich w 27 min., Dennis Maruk w 40 min., Dale McCourt w 46 min., Mike Gartner w 48 min., Lucien Deblois w 53 min., Rick Green w 57 min.; dla Holandii: Tjakko de Vos w 57 min.

W drugim poniedziałkowym meczu ZSRR wygrał z Finlandią 7:1 (2:0, 3:0, 2:1). Bramki

zdołali — dla ZSRR: Nikołaj Drozdicki — 3 (w 13, 31 i 37 min.), Władimir Golikow w 16 min., Władimir Krutow w 36 min., Siergiej Kapustin w 47 min., Siergiej Makarow w 54 min.; dla Finlandii: Timo Nummelin w 42 min. Przeciwnicy w tym meczu były wyrażną, a Finowie zdobyli bramkę dopiero przy stanie 0:5. Najskuteczniejszym zawodnikiem na lodowisku był 23-letni Nikołaj Drozdicki, zdobywca trzech bramek.

1. ZSRR	4:0	17-2
2. Kanada	4:0	12-4
3. Finlandia	0:4	4-11
4. Holandia	0:4	2-18

T. Piguła zdobył „Puchar Karpat”

(PAP) W rumuńskiej miejscowości Brasov zakończyły się międzynarodowe zawody szermiercze w szabli o „Puchar Karpat”. W imprezie brało udział 67 szablistów z 7

krajów. Duży sukces odniósł w turnieju indywidualnym Polak Tadeusz Piguła, zajmując pierwsze miejsce przed Rumunami Ionem Popem i Marinem Mustatą.

Drużynowo „Puchar Karpat” wywalczył zespół Rumunii wyprzedzając Polskę i Węgry.

Jeszcze o „cudach” w domu na skarpie

Dokończenie ze str. 3

dze lokalowe nie przydzielili ani Feliksowi S., ani jego córce — Renacie I.-K., ta ostatnia natomiast zajęła je sama wolnie. Ponadto w tej sprawie — według interpretacji Prawa Lokalowego przez prokuraturę i Urząd Wojewódzki — nie sposób mówić o zamianie mieszkań. Była to bowiem wymiana lokali spółdzielczych — na wolne lokale kwatunkowe, a więc praktyka zabroniona m.in. zarządzeniem, wydanym 16 sierpnia miniego roku przez ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska. W tej sytuacji chęć zamiany członków rodziny w jednym lokalu była bez znaczenia. Tym bardziej, że Feliks S. i Renata I.-K. nie mieli uprawnień do uzyskania mieszkań z puli rad na rodowych, ze względu na dobrą sytuację materialną. Nadto przydział lokali przy ul. Saperskiej na ruszył obowiązujące normy zaludnienia. 31 marca 1981 Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Wojewódzkiego, wyrażając wnioski z tych błędów — o czym nie pisaliśmy w artykule, opublikowanym 3 kwietnia — unieważnił decyzję o przydziale mieszkań przy ul. Saperskiej Feliksowi S. i jego córce. W uzasadnieniu stwierdził: „Przydział lokali nr 1 i 2 przy ul. Saperskiej (...) pod pozorem zamiany mieszkań stanowi obejście art. 28 Prawa Lokalowego oraz Uchwały nr 280 Rady Ministrów (...) Dokonane przydziały rażąco naruszają przepisy art. 29 Prawa Lokalowego oraz § 7 pkt. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z 26 czerwca 1974 roku...”

Kpiny Wojciecha K. z tego, że w artykule znalazło się stwierdzenie „koszt remontu zaczyna się zbliżać do 1 000 000 złotych” mogą

śmieszyć jedynie osoby niezorientowane. W styczniu tego roku, gdy dom nie był jeszcze otynkowany, inżynier z Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego nr 2 oświadczył bowiem prokuratorowi, że koszt remontu wynosi 1 357 408 zł. Na taką też kwotę otrzymał wówczas rachunki Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej. Trudno się zresztą dziwić tej bajkowej sumie, skoro przy ul. Saperskiej 29 położono parkiety, zbudowano dodatkową klatkę schodową, przesunięto nie które ściany, wymieniono instalację wodno — kanalizacyjną, założono centralne ogrzewanie, zbudowano garaż, kotłownię, magazyn opału itd.

Przytoczony przez Wojciecha K. fragment pisma (z 4 czerwca minionego roku) dyrektora K. Kukawki; („MPG zapewni wykonawstwo (...) odpowiednio do potrzeb i przepisów”) miał uzasadnić legalność remontu, a raczej przebudowy willi. Tymczasem to pismo jest o mowa o odpowiedzialności na wysunięte 16 kwietnia 1980 roku przez Feliksa S. i Renatę I.-K. żądanie wykonania w ramach usług lokatorskich takich prac jak: wyłożenie ścian płytkami glazurowymi, montaż bidetów i budowa kominka w rze komej piwnicy. Ciekawo to spo sob wyjścia z sytuacji, którą tak przedstawia Wojciech K.: „Budynek (...) stał pusty, opuszczony jedynie przez wilgoć i grzyb. Tył ko rodzina mogła go zagospodarować”. Podziwiać można heroizm mego adwersarza i jego najbliższych, skoro zdecydowali się dźwigać niemal z ruin willę przy Saperskiej. Kto im kazał? A może jednak wymiana lokali spółdzielczych na kwatunkowe była korzystna?

Kolejna hipoteza Wojciecha K.: nie doszło do sfalszowania za-

świadczenia — również jest nieprawdziwa. Renata I.-K. uzyskała bowiem 31 lipca 1980 roku z Ekspozytury Grunwald Urzędu Miejskiego w Poznaniu zaświadczenie, że zamieszkuje wspólnie z ojcem przy ul. Śniadeckich 3. Tymczasem dysponowała wówczas dwoma mieszkaniami: przy ul. Śniadeckich 15 (zdążyła je 4 sierpnia 1980 roku) oraz przy ul. Saperskiej, na które otrzymała przydział 23 maja 1980 roku.

Wojciech K. twierdzi jeszcze, że „suma podana za sprzedaż mieszkania własnościowego jest nieprawdziwa”. Świadczenie twierdzą inaczej: żeżnają, że mieszkanie to zostało sprzedane za 600 000 złotych. Dodac warto, że komunikat Centralnej Komisji Kontroli Par tyjnej głosi: „Wydano z szeregów PZPR Wojciecha K., kierownika Zakładu Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy „Plastgum” uznając że kierując się chęcią uzyskania nienależnych korzyści materialnych wykupił, a następnie sprzedał z zyskiem mieszkanie spółdzielcze”.

Odpowiadając na pozostałe zarzuty Wojciecha K. nie ma potrzeby. Czytelnicy sami ocenią ich trafność i głębię intelektualną (dotyczy to na przykład uznania słowa „ekszkalacz” za... epitet). Po wiem jedynie, że nie byłoby „wpłatania” Wydziału Listów i Inskpekcji KW PZPR w tę sprawę, gdyby jego były kierownik — Jerzy P. i była pracownica Renata I.-K., żona Wojciecha K. owego wydziału w tę sprawę nie wpłatali.

Mógłby jeszcze, naśladować mego adwersarza, uderzyć w wielki dzwon i komentować fakty, które przedstawił. Przypominałoby to jednak gnębienie leżącego, czego czynić nie należy.

MICHAŁ ŁUCZAK

WYNIKI-TABELI

Piłka nożna

KLASA OKRĘGOWA KALISZ — SIERADZ

Pogoń Skalm. — Budowlani	3:0
Warta — Włókniarz	1:3
Wieluński KS — Prosha Wier.	5:1
Ostrowia II — Pogoń Zd. Wola	3:0
Victoria — Plast	2:1
Pogoń Syców — MKKS Kepno	0:1
Sparta — Prosha Kalisz	2:2
1. Włókniarz	17 29: 5 51-18
2. Warta	17 24:10 36-13
3. Wieluński KS	17 24:10 37-18
4. Pogoń Z. Wola	17 22:12 30-14
5. Sparta	17 22:12 26-15
6. Ostrowia II	17 17:17 25-23
7. Victoria	17 18:18 20-20
8. Pogoń Syców	17 16:18 20-26
9. Pogoń Skalm.	17 15:19 17-30
10. Prosha Kalisz	17 14:20 21-24
11. Budowlani	17 12:22 19-33
12. Plast	17 11:23 13-35
13. MKKS Kepno	17 10:24 17-34
14. Prosha Wier.	17 6:28 16-44

KLASA OKRĘGOWA KONIN — WŁOCŁAWEK

Victoria — Lech	3:1
Włocławia — Kujawiak	3:1
Tur — Budowlani Stupa	5:1
Górnik Kłodawa — Olimpia	0:3
Zdrój — LZS Kleczew	5:1
Mieś — Górnik Konin	1:0
LZS Slesin —	

Budowlani Włocławek	0:1
1. Włocławia	18 30: 6 41-12
2. Górnik Konin	18 28: 8 43-10
3. Olimpia	18 28: 8 42-14
4. Mieś	18 20:16 35-27
5. Kujawiak	18 19:17 36-37
6. Lech	18 19:17 26-34
7. Górnik Kłod.	18 18:18 23-28
8. Zdrój	18 17:19 34-40
9. Victoria	18 16:20 20-21
10. Tur	18 16:20 28-30
11. Budowlani Wł.	18 13:23 25-30
12. Budowlani St.	18 11:25 20-41

13. LZS Kleczew	18 9:27 19-49
14. LZS Slesin	18 8:28 20-39

KLASA OKRĘGOWA LESZNO — ZIELONA GÓRA

Pogoń Świebodzin — Zjednoczeni	3:2
Pogoń Góra —	
Pogoń Wschowa	2:0
Obra — Polno	1:1
Kania — Promień	1:0
Fadom — Szprotawia	1:1
Czarni — Budowlani	2:0
Cynkmet — Polonia	1:4
1. Polonia	17 27: 7 59-20
2. Pogoń Świeb.	17 26: 8 40-17
3. Fadom	17 25: 9 38-10
4. Szprotawia	17 24:10 37-14
5. Czarni	17 22:12 32-17
6. Promień	17 22:12 35-26
7. Budowlani	17 17:17 23-20
8. Polno	17 16:18 15-24
9. Kania	17 14:20 20-27
10. Zjednoczeni	17 13:21 23-39
11. Obra	17 10:24 10-39
12. Cynkmet	17 9:25 21-37
13. Pogoń Góra	17 7:27 12-35
14. Pogoń Wschowa	17 6:28 17-58

PIŁSKA KLASA OKRĘGOWA

Błękitni — Notec Czarnków	0:2
Nielba — Fortuna	2:0
Polonia II — Tarnowia	0:1
Sparta — Włókniarz	0:2
Notec Szamocin — Korona	2:2
Weina — Lubuszanie	5:1
1. Weina	15 23: 7 42-15
2. Lubuszanie	15 21: 9 24-45
3. Nielba	15 20:10 34-15
4. Notec Czarn.	15 19:11 24-18
5. Sparta	15 17:13 29-16
6. Polonia II	15 16:14 23-15
7. Fortuna	15 16:14 24-30
8. Korona	15 15:15 35-27
9. Tarnowia	15 10:20 17-32
10. Notec Szam.	15 10:20 17-34
11. Błękitni	15 7:23 12-31
12. Włókniarz	15 6:21 15-47

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w Poznaniu

ul. Klasztorna 17/18, 61-779 Poznań

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na pełny etat:

- LEKARZA MEDYCYNY OGÓLNEJ
- LABORANTA - ANALITYKA

do Międzyoddziałowej Przychodni Rehabilitacyjnej, ul. Żydowska 5.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia, ulica Klasztorna 17/18, telefon 573-91. 862-K1

Praca

GS Nowe Miasto n/Warta, restauracja „Laskówka” zatrudni zaraz kucharza, pomoc kuchenną, kalkulatorkę — bezplatne zakwaterowanie i wyżywienie 21171g

Mechanika samochodowa zatrudni w Poznaniu, Dąbrowskiego 485. 21362g

Ogrodnictwo zatrudni panią, Rataje, ul. Polanka 17A. 20690g

Przyjmie piekarzy i uczni piekarni oraz emeryta. Poznań, Junikowska 5. 21363g

Potrzebna opiekunka do rocznego dziecka. Godz. 9-14. Ratajczaka 31 m. 9. 21411g

Kupno

Prasę ręczną, balans, tygiel jednoramienny do prac szlifierskich kupię. Tel. 32-54-53 lub 735-15. 21216g

Kupię kompresor lakierowniczy używany lub do remontu. Leszno, telefon 66-75. 337p

Tygiel pudełkarski — kupię. Oferty „11000” „Prasa” Łódź, Piotrkowska 96. 1190-K2

Barak składany o powierzchni 30 — 50 m² kupię. Tel. 20-30-77. 20913g

Kupię tokarkę rewolwerową do toczenia drobnych detali oraz prasę 3-tonową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16442g.

Sprzedaż

Telewizor przenośny kolorowy „Elektronika C-430”, tel. 67-36-30 po osiemnastej. 21196g

Maly jacht kabinowy „Kaczorek” L-4,3 m 5-10 m² sprzedam. Baum, Gąrczyn 6 k. Leszno. 21332g

Płaszcz damski, kurtkę męską — skórzane sprzedam, ul. Dzierżyńskiego 330 m 2 po godz. 16. 20884g

Ciągłnik — nośnik narzędzi wraz z ładownikiem czołowym i przyczepką samowyladowczą sprzedam. Gorzów, Zytina 1. 307p

Sprzedam 60 skór surowych z nutry szafir grenlandzki. Piotr Tracz 72-112 Stepnica koło Goleniowa, tel. Stepnica 33. 306p

Sprzedam prądnokierownik rotacyjny i zamienne ciągłniki Zetor Super 50 po kapitalnym remoncie na C-330. Maksymilian Dach Konin 59 Lwówka Wlkp. 305p

Materac jugosłowiański dwuosobowy ze skrzynią na pościel, tapczan 2-osobowy sprzedam, telefon 77-63-84. 20910g

Bramę i furtkę metalowe sprzedam. Poznań, Jałkowska 6. 20897g

Motorower Simson, Pentaton SIX TL, akordeon Weltmeister sprzedam. Złota Góra, Gwardia Ludowa 10 m. 48, telefon 618-12. 1200-K2

Rosady pomidorów Norton dostarcza 61-312 Poznań, Głęboka 28 17215g

Sadzonki pomidorów do uprawy pod osłonami: Ostony, Potentaty, Zelandia oferuje ogrodnictwo Starolecka 165. 20359g

Obrączki sprzedam. Tel. grzechnościowy 629-39. 21352g

Sprzedam dwa kombajny zbożowe „Bizon” Z 40. Edward Oleś, Bielesk 87-410 Kowalewo, woj. toruńskie. 316p

Sprzedam siewnik zawieszany nowy, snopowiązałkę. Barabas, Raciawki, gmina Nekla, Poznańskie. 313p

Mebel retro, różne sprzedam. Barwice k. Szczecina, ul. Zwycięzców 15. 1173-K2

Sprzedam skóry garbowane, nutria szafir 30 szt. Januszewo koło Środy Wlkp. Potkowski. 309p

Magnetofon kasetowy, wzmacniacz 2 X 60 W „Dual” sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 54 m. 7, po 16.00. 20464gpr

Telewizor kolorowy, akordeon Wiktor, płaszcz skórzany damski, przyczepkę samochodu osobowego sprzedam. Poznań, Ozimna 12a. 21443g

Samochody

Fiat 125p, rocznik 1976 sprzedam. Tel. 77-28-08 po godz. 18. 20990g

Fiat 125p — 600 z powodu wyjazdu sprzedam. Hala Opalenicka 53, po 16. 21518g

Sprzedam Fiat 125p — 1500, rocznik grudzień 1976 export RFN, pokrywa silnika do lakieru tel. 406-83. 20031g

Sprzedam Fiat 125p, rocznik 1976 w stanie bardzo dobrym. Tel. 41-10-20 w godz. 10-14. 21170g

Warszawę combi po kapitalnym remoncie sprzedam. Siemiradzkiego 6 m. 6. 21318g

Zastawę 1100p rocznik 1978 sprzedam, ul. Słupca 11 m. 2 Os. Warszawa skie po godz. 16. 21306g

Kupię karoserię nową Syrena 105, Stanisław Marchowski Zytowiec 10, 63-840 Krobia woj. leszczyńskie. 304p

Sprzedam samochód Fiat 125p, 1300. Maksymilian Dach, Konin 59, koło Lwówka Wlkp. 310p

Sprzedam Zaporozie, rok produkcji 1977 — listopad. Uchorowo, gmina Murowana Goślina. 1438g

Lokale

Wynajmę mieszkanie jedno lub 2-pokojowe na rok, Grunwald, Jeżyce. Płatne z góry, telefon 67-94-68. 21365g

KOMUNIKAT

Poznańskie Przedsiębiorstwo Zieleni Poznań, ul. Mielżyńskiego 23

zawiadamia, że zamierza przystąpić do likwidacji znajdującego się na Miłostowie k. cmentarza komunalnego — magazynu nagrobków pochodzących ze zlikwidowanych cmentarzy z ulicy Wiatracznej, cmentarza św. Wojciecha przy ul. Obornickiej i cmentarza lotników na Cytadeli.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich zainteresowanych odbiorem nagrobków o zgłoszenie się w terminie 14 dni od ukazania się nin. ogłoszenia do Działu Realizacji i Nadzoru PPZ ul. Zagórze 15 tel. 581-41 w t.6. Po tym terminie Przedsiębiorstwo nie będzie uwzględniało roszczeń z tytułu nieodebrania zlikwidowanych nagrobków. 1032-K1

Mieszkanie własnościowe, nowe budowlstwo 50 m² 2-pokojowe, 1 ptr. garaż, tel. Łazarz zamienię na 3-pokojowe, garaż lub kupię piętro willi. W rozliczeniu w/w mieszkaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21519g.

Zamienię mieszkanie (po kół, kuchnia, łazienka wspólna) z telefonem na równorzędne na Łazarzu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20996g.

Poszukuję samodzielnego niekierującego pokoju (dużo zapłace). Telefon 41-18-93 po godz. 16. 20445g

Katowice M-4 trzypokojowe spółdzielcze, telefon, zamienię na podobne — Poznań, Wrocław. Listy: „4627” Biuro Ogłoszeń, Katowice. 1203-K9

Wynajmę mieszkanie jedno lub 2-pokojowe na rok, Grunwald, Jeżyce. Płatne z góry, telefon 67-94-68. 21365g

KOMUNIKAT



WIELKOPOLSKIE
GRY LICZBOWE
„KOZIOŁKI”

z dnia 12. 4. 1981 roku. Wygrane w I losowaniu za 4 trafne po zł. 3.617,— za 3 trafne po zł. 61,— za 2 trafne po zł. 7,—

Wygrane w II losowaniu za 4 trafne po zł. 15.654,— za 3 trafne po zł. 212,— Gra „3X10”

z dnia 12 kwietnia 1981 r. za 3 trafne po zł. 2.104,— za 2 trafne po zł. 95,— za 1 trafne z liczbą dodatkową po zł. 67,—

Kolejne losowania odbędą się w dniu 20 kwietnia 1981 roku w Poznaniu przy ul. Fredry 7 o godz. 12. 1972-K1

Dla siostry miłego usposobienia, dobrej prezencji z mieszkaniem, na stanowisku kierowniczym, poznań kawalerka od lat 30 — 35, wysokiego, ze średnim wykształceniem. Zdziaćcia mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14468g.

Dla mojej siostry, wdowy po 50, wykształcenie średnie, własny dom, samochód poznań odpowiem dnio panu, chętnie emeryta Wojska Polskiego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14478g.

Rozwiedziony, kupiec, samochód, gotówka, poznań młoda pania po 50 prowadząca sklep, rzemieślnik. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14533g.

Pani sympatyczna, o miłym wyglądzie i dobrym charakterze z mieszkaniem, poznań przy stojącym na stanowisku do 60 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14698g.

Panna 29-letnia, spoza Poznania, wykształcenie średnie, wzrost 164, poznań pana do lat 40. Cel matrymonialny Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14747g.

Siostra moja wdowa 44-letnia z 13-letnią córką, posiadająca gosp. rolne 12 ha, budynki murowane, nowe, traktor, samochód — poznań wdowa lub kawalerka wyzn. rzymsko-katolickiego od 45 — 50 lat w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14878g.

Rozwiedziony poślubi pania do lat 58 bez nałogów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14882g.

Panna 32-letnia, wzrost 175, domatorka, spokojne go usposobienia, wyznania rzymsko-katolickiego, poznań kawalerka wysokiego do lat 37 bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14892g.

Nieruchomości

Dom nad jeziorom — do wykończenia — atrakcyjna okolica — woj. zielonogórskie — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Zielona Góra. Niepodległości 25 dla 2336-G 1199-K2

Różne

Malowanie, tapetowanie mieszkań. Tel. 739-53. Ku backi. 17243g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby słubnej Paderewskiego 1, Ciesielska. 20081g

Uwaga! Upraszam się P.T. Klientów o niezwłoczny odbiór powierzonych prac w terminie do 1 czerwca br. Zakład Szklarski, Poznań, Szymańskiego 9. 21197g

Naprawa telewizorów, telefon 555-38 Kopański. 15409g

Układanie, cyklinowanie, lakierowanie mebli, parkietów — posładam materiały. Roman Urbanik, tel. 67-61-44. 19584g

Telewizory turystyczne: Elektronika C-430, Junost itp. naprawiam — termin 3 dni. Tel. 67-22-36 godz. 8-10. Plank. 20111g

Matrymonialne

W dzisiejszych czasach najpewniej „we dwoje”. Przyjdź do Biura Matrymonialnego — Poznań, Płakowo, Osiedle Chrobrego 17F m. 119. Dojazd autobusem 87 z Solnej, tramwajami 9, 11. 20763g

Dyskretna pomocą w założeniu szczęśliwej rodziny służ „Wesele” Kossalin, Zwycięstwa 139. 311p

Kawaler, rzemieślnik, bez nałogów, wzrost 170 przy stojny, własna willa przy granicy Poznania, poznań panne, katoliczkę do lat 36, domatorkę, zdrową, niepalącą, ładną, gospodarną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13337g.

Dnia 15 kwietnia 1981 roku zmarła po długiej chorobie moja ukochana żona, matka, teściowa i babcia, śp.

ADOLFINA KĄZMIERCZAK z domu Łączkowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Jesionowa 15. 21291g

W dniu 10 kwietnia 1981 r. odeszła od nas

mgr ZOFIA DUTKIEWICZ emerytowany lektor języka niemieckiego i francuskiego.

Rodzinnie Zmarłej wyrazi głębokiego współczucia składając:

Rektor i Senat, pracownicy i studenci Akademii Ekonomicznej w Poznaniu 673-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 kwietnia 1981 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 53, zmarła moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, siostra, ciocia i szwagierka, śp.

BRONISŁAWA HAŁUPKA z domu Jopek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Os. Piastowskie 47 m. 31. 21262g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 kwietnia 1981 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 78, zmarła moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, siostra, ciocia i szwagierka, śp.

TERESA DEREŻYŃSKA z domu Basińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżeni w smutku

siostra i brat z rodziną

21288g

ul. Findera 12a m. 4. 21248g

Dnia 9 kwietnia 1981 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami, przeżywszy 71 lat nasza najdroższa matka, kochana teściowa, ukochana babcia i prababcia

CECYLIA GRABOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Garbary 16 m. 6. 21247g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 kwietnia 1981 roku zmarła przeżywszy lat 75, nasza kochana mama, teściowa i babcia, śp.

KUNEGUNDA LEWANDOWICZ z domu Majchrzak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 10 na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

synowa, syn i wnuki

Poznań, ul. Bożeny 46. 21245g

Dnia 11 kwietnia 1981 roku odeszł od nas po ciężkiej chorobie, najdroższy brat i wujek, przeżywszy lat 78, śp.

STANISŁAW WITKOWSKI emeryt — elektromonter

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

W żalu pogrążeni

siostra i brat z rodziną

ul. Jarochowskiego 32 m. 1. 21243g

Dnia 10 kwietnia 1981 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami, przeżywszy 71 lat nasza najdroższa matka, kochana teściowa, ukochana babcia i prababcia

TERESA DEREŻYŃSKA z domu Basińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżeni w smutku

siostra i brat z rodziną

21288g

ul. Findera 12a m. 4. 21248g

Dnia 9 kwietnia 1981 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami, przeżywszy 71 lat nasza najdroższa matka, kochana teściowa, ukochana babcia i prababcia

CECYLIA GRABOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Garbary 16 m. 6. 21247g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 kwietnia 1981 roku zmarła przeżywszy lat 75, nasza kochana mama, teściowa i babcia, śp.

KUNEGUNDA LEWANDOWICZ z domu Majchrzak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 10 na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

synowa, syn i wnuki

Poznań, ul. Bożeny 46. 21245g

Dnia 11 kwietnia 1981 roku odeszł od nas po ciężkiej chorobie, najdroższy brat i wujek, przeżywszy lat 78, śp.

STANISŁAW WITKOWSKI emeryt — elektromonter

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

W żalu pogrążeni

siostra i brat z rodziną

ul. Jarochowskiego 32 m. 1. 21243g

Dnia 10 kwietnia 1981 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami, przeżywszy 71 lat nasza najdroższa matka, kochana teściowa, ukochana babcia i prababcia

TERESA DEREŻYŃSKA z domu Basińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżeni w smutku

siostra i brat z rodziną

21288g

ul. Findera 12a m. 4. 21248g

Dnia 9 kwietnia 1981 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami, przeżywszy 71 lat nasza najdroższa matka, kochana teściowa, ukochana babcia i prababcia

CECYLIA GRABOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Garbary 16 m. 6. 21247g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 kwietnia 1981 roku zmarła przeżywszy lat 75, nasza kochana mama, teściowa i babcia, śp.

KUNEGUNDA LEWANDOWICZ z domu Majchrzak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 10 na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

synowa, syn i wnuki

Poznań, ul. Bożeny 46. 21245g

Dnia 11 kwietnia 1981 roku odeszł od nas po ciężkiej chorobie, najdroższy brat i wujek, przeżywszy lat 78, śp.

STANISŁAW WITKOWSKI emeryt — elektromonter

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

W żalu pogrążeni

siostra i brat z rodziną

ul. Jarochowskiego 32 m. 1. 21243g

Dnia 10 kwietnia 1981 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami, przeżywszy 71 lat nasza najdroższa matka, kochana teściowa, ukochana babcia i prababcia

TERESA DEREŻYŃSKA z domu Basińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżeni w smutku

siostra i brat z rodziną

21288g

ul. Findera 12a m. 4. 21248g

Dnia 9 kwietnia 1981 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami, przeżywszy 71 lat nasza najdroższa matka, kochana teściowa, ukochana babcia i prababcia

CECYLIA GRABOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

Maszyny na klockach zamiast na polach

Kogo jeszcze bawi ciuciubabka z częściami zamiennymi?

Od kilku miesięcy trwa za bawę w chowanie między Centralą Handlu Sprzętem Rolniczym „Agrom” a Poznańską Fabryką Maszyn Zrównoważonych i użytkownikami maszyn. Dotyczy ona części zamiennych dla produkowanych przez ten zakład siewczarni polowych i kosiarek rotacyjnych do zbioru zielonki. Trwa wzajemne oskarżanie się o złe zaopatrzenie zaplecza technicznego rolnictwa.

Dyrektor Zjednoczenia Technicznej Obsługi Rolnictwa w Poznaniu — Jarosław Pawlicki — na niedawnym posiedzeniu sztabu wiosennego w Urzędzie Wojewódzkim przedstawił dramatyczną sytuację w remontach tych maszyn w Wielkopolsce. W stosunku do analogicznego okresu 1980 stan gotowości tego sprzętu jest w poszczególnych województwach przeciętnie o kilkanaście procent gorszy. Jeśli na przykład w Poznaniu stało w ubiegłym roku sto nie wyremontowanych

maszyn do zbioru zielonki, to obecnie jest ich dwukrotnie więcej. Specjalizujące się w naprawach POM-y w Koninie, Lwówku i inne nie mają po kilkanaście lub kilkadziesiąt najniezbędniejszych części zamiennych, aby zrealizować zamówienia użytkowników maszyn. Przykładowo do kosiarki rotacyjnej „Z-70” brakuje 44 części a nie ma do staw praktycznie od trzech lat.

Niedawno dyrekcja PFMZ podjęła decyzję doraźną: unikając niemrawego pośrednictwa „Agromy”, dostarczać bezpośrednio użytkownikom maszyn części zamiennych na zamówienie zgłoszone dalekopisem. Przede wszystkim dotyczy to właśnie dwóch typów kosiarek rotacyjnych: „Z-70” i „Z-071”. Okazało się bowiem, że PFMZ wyprodukowała tych maszyn ponad tysiąc w latach 1975-1976 i większość zamówień przez „Agrom” części zamiennych dostarczyła.

Marcowe spotkanie z użytkownikami kosiarek rotacyjnych pozwoliło skonkretyzować potrzeby — do 173 pozycji, choć „Agrom” zamówiła w 1980 roku tylko... 28. Nie miała więc dostatecznego rozpoznania, a przecież rok ubiegły był bardzo ciężki dla zbioru zielonki i maszyny psuły się nagminnie. Okazało się też, że wracając obecnie do PFMZ poszukiwane bezskutecznie przez użytkowników importowane koła zębate, Pół tony sztuk „przepadło” bowiem w czołach centralnego magazynu w Skłęczkach pod Kutnem, gdzie system komputerowy ponoć nie był w stanie ich wykryć.

Jak poinformował zastępca dyrektora PFMZ, Ludwik Janowski, dokonano zmian konstrukcyjnych najczęściej psującego się detalu w kosiarce rotacyjnej, żeby zamiast niedostępnych z powodu trudności ci dewizowych importowanych łożysk igielkowych zastosować

krajowe łożyska kulkowe. Fabryka podjęła się dostarczać nawet na zamówienie odbiorców indywidualnych zespoły sprzętu głównego, odpowiednio uproszczone, żeby polepszyć ich trwałość. Podnosi to jednak koszty remontu i zakład naprawczy POM w Lwówku nie bardzo kwapi się do odbioru 600 takich zespołów. Użytkownicy bowiem wolą wymieniać pojedyncze części.

Realizując obecnie w dostawach bezpośrednich pierwszą turę zamówień, PFMZ przyjeżdża kolejno, aby w trybie przyspieszonym wyprodukować jeszcze przed sezonem zielonkowym brakujące części za mienne do kosiarek rotacyjnych. Detale do siewczarni polowych „Z-310” i „Z-320” oraz do siewczarni „WC-5” są nadal rozprowadzane przez składnice przedsiębiorstw „Agromy”.

Te energiczne działania ze strony przemysłu w przyszłości, być może, zapobiegną kontynuowaniu zabawy w chowanie części zamiennych, które — nawet zamówione w ograniczonym zakresie — chomikowane były w centralnych magazynach. Jest to jeszcze jeden przykład bezrozróżniającego aparatu zaopatrywania rolnictwa, który sam nie wie, co potrzeba wsi i co ma w swoich składach.

MARIA POLCYNOWA

Zanim przyjdzie mama



Fot. „Głos” — R. Królak

Komu kartę zaopatrzenia, komu?

Resort naprawia (oby skutecznie) błędy

Do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług zewsząd płyną krytyczne uwagi w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa, jego przetworów i drobiu. Życie wnet bowiem wykazało, że zawiodła teoria. Instrukcje nie były dość jasne i precyzyjne, a sposób organizacji owego systemu — wątpliwej jakości. Konsekwencje tego spadły nie na barki urzędników, a klientów, których część sam widok karty zaopatrzenia przyprawia o zawrót głowy.

Na szczęście sytuacja ma się odwrócić jeśli wierzyć zapewnieniom resortu. Analizując oparte dotychczas popełnione błędy i niektóre spośród nich już naprawia, dając satysfakcję także osobom w kwietniu poszkodowanym. Oto kilka najważniejszych decyzji ministerstwa.

● Kartę zaopatrzenia „D” mogą otrzymać jedynie osoby na stanowiskach robotniczych zgodnie ze stosowanym w planowaniu i statystyce podziałem.

● Młodzież powyżej 18 lat, kontynuująca naukę w systemie stacjonarnym, korzysta będzie z karty zaopatrzeniowej „B”, bez względu na rodzaj karty przysługującej rodzicom lub opiekunom.

● Osoby wykonujące niektóre zawody (na przykład: geologia, kolejarstwo, artyści, cyrkowcy), a także inspektorzy kontroli powinni otrzymać karty zaopatrzenia z adnotacją na odwrocie, że można je realizować w całym kraju.

● Rejestracja w sklepach polegać będzie wyłącznie na wycięciu odpowiedniego kuponu i ostatecznym wianu karty. Znosi się sporządzenie imiennych list z adresami odbiorców. Rejestrację należy prowadzić dopóty — dopóki będą zgłoszenia.

● Dla młodzieży szkół ponadpodstawowych zamieszkałej w internatach, należy zorganizować sprzedaż 1 kg wędliny i tabliczek czekolady miesięcznie.

● Kobiętom korzystającym z bezpłatnych urlopów macierzyńskich na wychowanie dziecka przysługuje: karta zaopatrzenia „C” do momentu ukończenia przez dziecko 12 miesięcy, natomiast „B” lub „R” z chwilą ukończenia 12 miesięcy.

● Duchownym kościołom i zwią-

ków religijnych przysługuje karta zaopatrzenia „B” bez względu na wielkość posiadanego gospodarstwa rolnego. Członkowie związków religijnych zatrudnieni w gospodarstwach uposażeni otrzymają ów dokument zgodnie z charakterem wykonywanej pracy.

● Osoby zatrudnione w ośrodkach wczasowych, sanatoriach, szpitalach, żłobkach, domach pomocy społecznej itp., a nie korzystające z całonocnego wyżywienia, otrzymają kartę zaopatrzenia „B” i „D” lub „R”.

● Osoby alimentowane, nie pracujące, posiadające formalny rozwód, korzystają z karty „B” lub „R”.

● Z dniem 1 maja wprowadza się ujednolicone normy mięsa według kartki „D” dla pracowników fizycznych zatrudnionych w zakładach gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej, w zawodach ujętych w załączniku do uchwały nr 33 Rady Ministrów z 20 lutego br.

Dobrze się stało, że resort zabrał się za naprawianie tego co złe, uwzględniając opinie społeczne. Zle natomiast, że nie potrafił dopracować całego systemu w sposób wyklucający taką mnogość nieprawidłowości i niedogodności. W ten sposób bowiem część kupujących straciła zaufanie do kartek, które miały — jak zapewniano — każdemu ułatwić zaopatrywanie się w sklepie mięsnych. Dotychczas liczone potknięcia — nawet największe — optymistów sprowadziły na ziemię. Bywa bowiem i tak, że kartka nie jest gwarancją sprawiedliwego podziału. Konsekwencją tego — znów powstaje kolejki, w których ustawiający się mawiają: kto pierwszy — ten lepszy. Jak zauważyliśmy, jest to prawda.

Lepszych gatunków mięsa i wędlin niekiedy nie starcza dla kupujących po południu. Powstaje w tej sytuacji grupa uprzywilejowanych klientów mających czas na zakupy tuż po otwarciu sklepów. Rzecz za tem w tym, aby pomyśleć o gwarancjach w miarę równego wyboru. Ich brak najbardziej bowiem denerwuje klientów. (pik)

Leszczyńskie

Tradycja sprzed lat kontynuowana

Reaktywował działalność Leszczyński Związek Ogrodniczy, zrzeszający producentów warzyw szklarniowych i polowych, kwiatów, owoców, pieczarek i szparagów. Może się poszczycić długą tradycją — początek związku sięga bowiem roku 1921. W ostatnim dziesięcioleciu utracił on osobowość prawną i znalazł się pod kuratelą spółdzielni ogrodniczej. W styczniu — na fali odradzającej się samorządności — na powrót uzyskał zgodę na samodzielne działanie.

Wśród celów, które sobie stawia, za najważniejsze — zdaniem przewodniczącego zarządu LZO Jana Zamlewskiego — uważa nałożyć poradnictwo fachowe, upowszechnianie nowych technologii upraw i nowoczesnej organizacji pracy, czuwanie nad zaopatrzeniem producentów w artykuły niezbędne do produkcji oraz planowanie struktury produkcji ogrodniczej. Związek nawiązał już współpracę z naukowcami w poznańskiej Akademii Rolniczej, którzy w każdej pierwszej niedziele miesiąca w Leszczyńskim Klubie Olimpijczyka wygłaszają będą prelekcje na fachowe tematy (ar)

Kaliszkie

Wsiąść do pociągu z dworca byle jakiego

Jedni oglądają Jarocin (Kaliszkie) z okien samochodu, drudzy — z bliska. Każdemu zdarza się ujrzeć coś „ładnego”.

W dworcowej restauracji radzą nie patrzeć w prawo. Wsiadając w oknach firanki dawno zatracili świeżość. Chyba skupili na sobie wszystkie kolejoje sadze. Gmach dworca jest remontowany. Trwa to już długo i nie nie zapowiada rychłego końca, bowiem roboty posuwają się ospale. A podróżni — którym zupełnie obojętny jest brak cegieł, czy klasa zabytkowego budynku — mają prawo żądać minimum komfortu.

Pomimo iż niejeden z dworców w Kaliszkim trzeba by odnowić — nie stanie się tak z powodu niedoboru funduszy. Kiedyś np. planowano remonty w Kępnie oraz Nowych Skalmierzycach. Na razie ich nie będzie. Pieniędzy nie ma, lecz w utrzymaniu po rzadku niewiele to przeszkadza.

W Ostrowie zapowiadane komunikaty słyszalne są jedynie gdzieś w tunelu (w tunelu — już nie), natomiast zegar w po-

czekalni zatrzymał się w zimie. Na jak długo jeszcze? W Kaliszu, dla odmiany, podczas modernizacji hali pozostawiono go wahadłowych drzwi, co znakomicie sprzyja przeciągom.

Wróćmy jednak do Jarocina. Gdzieś podziela się dawna szlachna Starówka? Pod ratuszem kłębią się papiery, gazony popękają od mrozu lub starości. Tak nie powinno pozostać. Przewiduje się wielkie sprzątanie, z udziałem mieszkańców. Podobno dotychczas nigdy nie odmawiali pracy społecznej, a takiej obecnie trzeba by wykonać szczególnie dużo.

Ponad dwudziestotysięczne miasto wciąż — niestety — widzi się rozkopane. Przyczyną — budowa kolektora sanitarnego i wymiana instalacji gazowych. Gaz ziemny otrzymał Jarocin w ubiegłym roku popłynął jednak w przestarzałym gazociągu. Stąd pojawiło się około 150 awarii, groźnych wybuchem. Postawiono na nogi odpowiednie służby, które do końca kwietnia powinny szczeliny usunąć. (ewi)

W dni robocze zakaz sprzedaży obowiązuje do godziny 15 w handlu detalicznym i 16 w gastronomii. Zakaz ów nie dotyczy dni ustawowo wolnych od pracy. (wis)

Nikt nie urwie się z pracy po alkohol

Na terenie miasta i gminy Krzyż (Piłskie) od niedawna obowiązuje zakaz sprzedaży wszelkich alkoholi w godzinach pracy. Taką uchwałę

podjęła Miejsko-Gminna Rada Narodowa, upatrując w tym jeden ze sposobów przeciwdziałania alkoholizmowi.

KWIECIEŃ	Anastazji Bazylego
15	Słońce: 5.56—19.50
Środa	

TEATR

POZNAŃ

WIELKI — g. 19 „Tosca”.
MUZYCZNY — g. 19 „Król włochołów”.
NOWY — g. 19 „Judasza z Kariathu”.

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BROWAR” — g. 21 Kabaret „Pod Spodem”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Superpółtor” (jap.).
CZEMPIŃ: „Tajemnica stalowego miasta” (czech.).
GOSTYŃ: „Pietrowka 38” (radziecki).
GÓRA: „Parszywa dwunastka” (amer.).
GRODZISK: „Zagubieni w tajemnicy” (radz.).
JAROCIN: „Polecieć w Kosmos” (radz.). „Każdy ma swoje piekło” (fr.).
KALISZ: „Kosmos: „Samolot w

ptomieniach” (radz.). „Obcy — 8 pasażer „Nostromow” (ang.). Stylowe: „Szkariatny pirat” (amer.). „Kochał albo rzuć” (pol.). Syre na: „Siedem dni stycznia” (hiszpański). „Charlie Brown i jego kompania” (amer.).

KEPNO: „Akwanaut” (radz.). KŁODAWA: „Cztery pancerni i pies” (pol.).

KONIN: Centrum: „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol.). Górnik: „Bitwa o Midway” (amerykański). „Mężczyzna z białym goździkiem” (szwedz.).

KOŚCIAN: „Detektyw” (radz.). KROTOSZYN: „Gangsterzy szos” (kanad.).

LESZNO: „Zabawka” (fr.). „Włerna żona” (fr.).

NOWY TOMYŚL: „Cuma” (amerykański). „Cyk w cyrku” (czechosłowacki).

OBORNIKI: „Drogocenny braciś” (czech.).

OBRYCZKO: „Odpowiedź zna tylko wiatr” (RFN).

PILA Sokół: „Bez miłości” (pol.).

PLESZEW: „Głina czy lajdak” (fr.).

PNIEWY: „Rocky I” (amer.). RAWICZ: „Zimowy urlop” (radziecki).

ŚLUPCA: „Sprawy osobiste” (jug.).

SYCÓW: „Joe Valachi” (wł.-fr.). „Mandingo” (wł.-amer.).

SZAMOTULY: „Rój” (amer.). SREM Klubowe: „Hair” (amerykański). Słonko: „Klatka” (fr.).

ŚRODA: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pół.).

TRZCIANKA: „Każdy umiera w samotności” (RFN).

TUREK: „Fedora” (RFN). WALCZ Tęcza: „Kiedy będzie ślub” (radz.). „Rafferty i dziewczyna” (amer.). WOK: „Idealna para” (amer.).

WRONKI: „Obcy — 8 pasażer „Nostromow” (ang.). „Sowizdrzał świętokrzyski” (pol.).

WRZEŚNIA: „Rafferty i dziewczyna” (amer.). „Mili sąsiad” (węg.).

WSCHOWA: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 „Kosmos: światła gwiazd”; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Najstarsi muzycanci; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.01 Rybacka prognoza pogody; 12.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik Melomana; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Z polskiej muzyki rockowej; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 17.30 i 18.25 Inf. dla kierowców; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn miedzydzynar. „Punkt widzenia”; 20.10 Koncert żywych; 20.40 Wirtuoz różnych instrumentów; 21.20 Koncert chopinowski; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Wielka Orkiestra Symfoniczna PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą; 23.15 Wita Was Polska.

PROGRAM II: 8.05 Co kto lubi; 9 „Czas nietoperza” — pow.; 9.10 Skrzypce bossa nowy; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Kolekcja muzyki staropolskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pepsa; 11 Mini-muzyka; 11.30 Z nagrań Triu Arta Tatum; 12.05 W to nacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Ulica cmentyników” — pow.; 14 Utwory J. S. Bacha; 15.05 Herbata przy samowarze; 15.25 Przez ciebie stał się sentymentalny i inne przeboje sprzed lat; 16 Wspomnienia Walta Whitmana; 16.15 Muzyka brania; 16.40 Spraw mieszkaniowych nie załatwiamy — rep.; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Folk — muzyka wędrowców i poetów — aud. A. Jakubowicza; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwięk. „Kochałam Tyberiusza”; 19.35 Oratorium tygodnia: — F. Martini: „Golgota”; 19.50 „Czas nietoperza” — pow.; 20 Zgryz — magazyn; 21 Z bliska i z daleka; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów zespół Complextorium; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — aktualności; 23 Wiersze K. Wierzyńskiego; 23.05 Z arcydzieł muzyki polskiej.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Czas nietoperza” — pow.; 9.10 Skrzypce bossa nowy; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Kolekcja muzyki staropolskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pepsa; 11 Mini-muzyka; 11.30 Z nagrań Triu Arta Tatum; 12.05 W to nacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Ulica cmentyników” — pow.; 14 Utwory J. S. Bacha; 15.05 Herbata przy samowarze; 15.25 Przez ciebie stał się sentymentalny i inne przeboje sprzed lat; 16 Wspomnienia Walta Whitmana; 16.15 Muzyka brania; 16.40 Spraw mieszkaniowych nie załatwiamy — rep.; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Folk — muzyka wędrowców i poetów — aud. A. Jakubowicza; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwięk. „Kochałam Tyberiusza”; 19.35 Oratorium tygodnia: — F. Martini: „Golgota”; 19.50 „Czas nietoperza” — pow.; 20 Zgryz — magazyn; 21 Z bliska i z daleka; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów zespół Complextorium; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — aktualności; 23 Wiersze K. Wierzyńskiego; 23.05 Z arcydzieł muzyki polskiej.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 8.50 Radioexpress na dzień dobry i przegląd prasy; 7 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.15 Aud. K. Kolanowskiego; 7.30 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Aud. spoleczna; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Kronika zespołu The Beatles; 17.40 Za Odrą i Nysą — magazyn spraw niemieckich; 18 Stereo: „To co lubię”.

PROGRAM V: 10.00 — „Szkieleto i oko”; 11.30 — „Klub dobrej książki”; 16.00 — Jęz. angielski (11); 16.30 — Jęz. angielski (26); 17.00 — Jęz. niemiecki (26); 17.25 — Towarzystwo Wiedzy Po wszechnej; „Tajemnice spraw niedoścignionych” (3); 18.00 — Teatr Wspomnień — 1984 — William Szekspir „Sonety i monologi Hamleta” przekład: sonety: Jerzy S. Sio, W. Sio bodnik, monologi: R. Brandstaetter, reż. — A. Hanuszkiewicz, wyst.: W. Krasnowiecki (sonety) i A. Hanuszkiewicz (monologi) Hamleta); 18.40 — Ferenc Liszt — Fantazja węgierska gra Orkiestra Symfoniczna Węgierskiego Radia i Telewizji, dyryguje J. Salwarowski; 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 — „Szkieleto i oko”; 21.30 — 24 godziny; 21.40 — „Ekran reporterów” — „Święto papierowych kół”; 22.15 — Z nocy w dzień — recital Renaty Kretówny; 22.45 — Dziennik; 23.00 — Telewizja w sprawie miliardów.

PROGRAM 2

PROGRAM 1

PROGRAM 2

PROGRAM 3

PROGRAM 4

PROGRAM 5

PROGRAM 6

PROGRAM 7

PROGRAM 8

PROGRAM 9

PROGRAM 10

PROGRAM 11

PROGRAM 12

PROGRAM 13

PROGRAM 14

PROGRAM 15

PROGRAM 16

PROGRAM 17

PROGRAM 18

PROGRAM 19

PROGRAM 20

PROGRAM 21

PROGRAM 22

PROGRAM 23

PROGRAM 24

PROGRAM 25

PROGRAM 26

PROGRAM 27

PROGRAM 28

PROGRAM 29

PROGRAM 30

PROGRAM 31

PROGRAM 32

PROGRAM 33

PROGRAM 34

PROGRAM 35

PROGRAM 36

PROGRAM 37

PROGRAM 38

PROGRAM 39

PROGRAM 40

PROGRAM 41

PROGRAM 42

PROGRAM 43

PROGRAM 44

PROGRAM 45

PROGRAM 46

PROGRAM 47

PROGRAM 48

PROGRAM 49

PROGRAM 50

PROGRAM 51

PROGRAM 52

PROGRAM 53

PROGRAM 54

PROGRAM 55

PROGRAM 56

PROGRAM 57

PROGRAM 58

PROGRAM 59

PROGRAM 60

PROGRAM 61

PROGRAM 62

PROGRAM 63

PROGRAM 64

PROGRAM 65

PROGRAM 66

PROGRAM 67

PROGRAM 68

PROGRAM 69

PROGRAM 70

PROGRAM 71

PROGRAM 72

PROGRAM 73

PROGRAM 74

PROGRAM 75

PROGRAM 76

PROGRAM 77

PROGRAM 78